Nr 49. Dnia 1 marca. Sobota. Dnia 17 lutego (1 marca) 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: ŚŚ. Albina B. i Antoniego.
Jutro S. Heleny Cesarzowej i Amelji.
Poniedziałek: S. Kunegundy Cesarzowej.
Wtorek: S. Kazimierza Królewicza.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 49
Zachód „ „ 5 „ 37

Długość dnia godzin 10 minut 49
Przybyło „ „ 3 „ 11

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: ŚŚ. Teofila B. i Fryderyka Opata.
Czwartek: ŚŚ Wiktora, Wiktorji i Koloty P.
Piątek: Ś. Tomasza z Akwinu Wyznawcy
Sobota: ŚŚ. Jana Bożego i Beaty P.

— W dniu wczorajszym odbyły się jednocześnie w dwóch świątyniach Pańskich nabożeństwa pasyjne, a mianowicie w kościołach: św. Anny i św. Jacka. Oba Przybytki Boże napełnione były pobożnymi.

W pierwszym słowo Boże wygłaszał JX. Czepulewicz, a w drugim JX. kanonik Wierzbicki, przełożony tegoż kościoła.

W kościele zaś św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbywały się w dniu wczorajszym Stacje Męki Pańskiej, z rozważaniem drogi Krzyżowej Zbawiciela postępującego na górę Golgota. I tu zgromadzili się liczni pobożni, którym na zakończenie podawano relikwje krzyża św. do ucałowania.

W dniu dzisiejszym zaś odbywają się pasje w kościołach: Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej i św. Kazimierza na Nowem-Mieście.

W dniu jutrzejszym jak i w następne niedziele Wielkiego Postu, odbywać się będą pasyjne nabożeństwa z kazaniami i procesjami przed wystawionym Najświętszym Sakramentem w następujących kościołach:

św. Krzyża;
Wszystkich Świętych, na Grzybowie;
Narodzenia N. Marji Panny, na Lesznie;
N. Panny Marji, na Nowem-Mieście;
Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej;
św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej;
św. Aleksandra, przy placu Trzech Krzyży;
św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej;
św. Trójcy, na Solcu;
św. Barbary, przy ulicy Nowogrodzkiej;
św. Andrzeja przy placu Teatralnym, Panien Kanoniczek;
św. Marcina przy ulicy Piwnej;
Matki Boski Łaskawej przy ulicy Świętojańskiej;
w kościołku Warszawskiego Towarzystwa dobroczynności na Krakowskiem-Przedmieściu;
Loretańskim na Pradze;
Powązkowskim;
Czerniakowskim i
na Woli.

W kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, odbywać się będzie jutro nabożeństwo pasyjne w języku niemieckim, a w poniedziałek w polskim;—w pierwszym wygłosi słowo Boże JX. Zygmunt Chełmicki, rektor tejże świątyni, a w drugim JX. Wierzbiłło, kapelan szpitala św. Rocha.

— Ewangelja święta na niedzielę jutrzeiszą *Wstępną* (postu), zapisaną jest u Mateusza św. w rozdziale 4-tym: *„O Chrystusie kuszonym przez czarta“*.

— W dniu jutrzejszym też, jako w pierwszą niedzielę noworozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej) odprawionem zostanie ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa, uroczyste dopołudniowe nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją.

— *O wyjaśnieniu art. 47-go ust. o karach wyznacz. przez sędziów pokoju.* Rada państwa, w połączonych departamentach praw, oraz spraw cywilnych i duchownych, rostrząsnąwszy przedstawienie ministra sprawiedliwości względem wyjaśnienia art. 47-go ustawy o karach wyznaczanych przez sędziów pokoju i zgadzając się w gruncie rzeczy z wnioskiem ministra, *uchwaliła*: 1. Wyjaśnić, że moc obowiązująca art. 47-go ust. o karach wyznacz. przez sędziów pokoju rozciąga się do wszystkich wypadków wzbronionej przez prawo (art. 297 ust. o zapob. przestępstwom i ich tamowaniu. t. XIV i art. 1,401 praw cywil. cz. I t. X zb. pr.) sprzedaży wszelkiego rodzaju promess na jakiekolwiekbądź loterje, jak również promess na bilety pożyczek premjowych. 2. Upoważnić głównozarządzającego wydziałem Własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji do pogodzenia z wyjaśnieniem niniejszem wszystkich dotyczących sprzedaży promess artykułów zbioru praw. Jego Cesarska Mość powyższą uchwałę rady państwa, 16-go stycznia 1879 roku, Najwyżej raczył zatwierdzić i rozkazał wykonać.
(*Dn. W*).

— *W rozkazie warszawskiego ober-policmajstra do policji wykonawczej za nr 45 wydanym zamieszczono:*

W okólniku jw. zarządzającego ministerstwem spraw wewnętrznych z dnia 5 lutego r. b. za nr 20 zamieszczono:

W celu usunięcia warunków szkodliwie wpływających na zdrowie mieszkańców i dopomagających do rozwinięcia się chorob, misterstwo spraw wewnętrznych niejednokrotnie wskazywało na konieczną potrzebę utrzymywania w należytej czystości tak domów jako i podwórzy, oraz innych rozmaitego rodzaju lokalnosci.

W przekonaniu, że rozporządzenia te względem domów rządowych zarządu ministerstwa spraw wewnętrznych są wykonywane, jak tem niemniej, w czasie obecnym, kiedy zachodzi wyjątkowo potrzeba użycia tego rodzaju srodkow, wywołana pojawieniem się w gubernji astrachańskiej choroby zaraźliwej, mam honor uprzejmie prosić pana, ażebyś zwrócił szczególną uwagę na domy rządowe znajdujące się w powierzonej sobie gubernji, szczególniej zaś na więzienia.

Staranne oczyszczanie wszystkich tych domów, utrzymywanie w porządku podwórzy, kloak i śmietników, które od czasu do czasu należy koniecznie dezinfekcjonować, przewietrzanie każdodziennie zabudowań, zaleca się, jako bezwarunkowo konieczne środki, które byłoby do życzenia, ażeby niezwłocznie zostały zastosowane. Przedsięwzięcie zaś innych niezbędnych środków, odpowiednio do miejscowych warunków, pozostawiają się bliższemu jw. pana uznaniu.

W ogólności przy obecnych okolicznościach wypada użyć wszelkich starań, ażeby utrzymywanie domów rządowych było wzorem dla osób prywatnych i instytucyj publicznych.

Uważam niemniej koniecznem uprzejmie prosić łaskawego pana, w szczególności co do więzień, zająć się troskliwie starannem rewidowaniem żywności dostarczanej dla aresztantów miejsc przygotowywania takowej i zapewnieniem, ażeby osoby aresztowane mieli do picia wodę czystą.

Na bezwarunkową konieczność wykonania niniejszego rozporządzenia zechcesz pan zwrócić uwagę podwładnych sobie stopni.

O czem dla wiadomości i należnego w czem należy wykonania, oznajmiam podwładnej mnie policji. (*Gaz. Polic.*)

Rozboje w Paryżu.

W sprawie bezpieczeństwa życia i mienia w stolicy francuzkiej, dzienniki wszystkich odcieni podnoszą głos, uważając ją za kwestję nagłą.

Niepodobna zaprzeczyć niemiłym faktom, że coraz więcej osób gdzieś przepada, że co wieczór słychać o zuchwałych napadach nawet w pierwszorzędnych dzielnicach, że łotrzyki napadają nietylko na przechodniów, ale także na powozy, i że codziennie wydarzają się kradzieże z włamaniem, świadczące o niesłychanem zuchwalstwie zgrai rozbójników i rzezimieszków.

Nie można dziwić się, że wszystkie te sprawki zaniepokoiły do najwyższego stopnia mieszkańców Paryża, stolicy, która pod dawnemi rządami przewyższała pod względem bezpieczeństwa publicznego wszystkie inne stolice europejskie.

To też postawiono już wniosek, ażeby paryscy radcy municypalni, deputowani i senatorowie odbyli na

OPOWIADANIA WIECZORNE.

II. STRASZNA NOC.

PRZEZ

BOLESŁAWA PRUSA.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr. 48)

Wy którzy w tej chwili pijecie herbatę, wypiliście herbatę, lub zasiadacie do preferansa, wy, którym ciepły piec i drogie sercu osoby dają przedsmak najmilszych stron życia, którzy na myśl o śmierci doświadczacie bólu głowy i smutny termin ten odsuwacie w wyobraźni aż do skończenia świata; wy wszyscy zdrowi, niezadłużeni, nieodpaleni w konkurach, zważcie, że od tej chwili za kilkanaście minut stracicie raz na zawsze możność wyzyskiwania sił, kapitałów i rozkoszy jakich wam dostarcza otoczenie. Pomyślcie, że egzystencja wasza zależy teraz od pierwszego łoskotu na schodach, od puknięcia we drzwi, i że, przy pierwszym ruchu klamki, głowa pęknie wam pod naciskiem ołowiu, mózg tryśnie, a dusza—ta dusza, którą zazwyczaj interesujemy się nader mało, znajdzie się w jakichś innych nie do pojęcia odmiennych warunkach.

A co—dobrze wam? Otóż stokroć gorzej było w tej chwili biednemu Januaremu!

Dziewiąta zbliżała się i lada minutę musiał przybiedz Euzebjusz, otoczony strażą policyjną, lekarzami, felczerami—i—obciążony łańcukiem szarpi, tudzież innych wskrzeszających i uspakajających medykamentów. Już bije dziewiąta!... Minuta... dwie... Słychać jakiś niezwykły ruch na podwórzu... To Euzebjusz!...

January odwodzi kurek... słucha... czeka... Już nic nie czuje i nie myśli, całe jego życie stało się biciem serca i leciutkiem drżeniem ręki... W skroń potrąca go lufka rewolweru... Szmer na podwórzu wzrasta, lecz nie przechodzi na schody.

January wyjrzał oknem i przy migotliwem świetle małych pochodni spostrzegł dwa wozy, a w nich coś podobnego do kotłów parowych. Przy trzecim wózku, mniejszym, stało paru ludzi, którzy kręcili korbą...

Widok skromnych przedstawicieli pracy u podstaw społeczeństwa rozrzewnił Januarego. Wszakże oni byli tymi ludźmi, na których padały ostatnie jego spojrzenia!

Wpół do dziesiątej — Euzebjusz jeszcze nie nadchodził.

— Możeby nie czekać? — pomyślał January, czując, że półgodzinne wyglądanie śmierci należy do nużących zajęć. Ale nad niecierpliwością wzięła górę rozwaga. Istotnie, po co się gorączkować i przyśpieszać kres życia już i tak blizki? Euzebjusz niezawodnie przyjdzie, choćby o północy, zresztą ktoś inny może zapukać we drzwi, a wówczas January zrobi swoje. Czy więc nie lepiej korzystać z tych niewielu chwil jakie mu pozostały?...

January był marzycielem, ale nigdy podobno fantazja nie dopisywała mu tak znakomicie jak dzisiaj. Prawie przed oczyma widział dzieciństwo swoje, wiek chłopięcy, młodość... Przypomniał sobie pewien wieczór adwentowy, w ciągu którego, oparłszy głowę na kolanach matki, słuchał „Annunciatę“ Kaczkowskiego... Potem zobaczył gwarną salę szkolną i kipiące młodością postacie swoich kolegów, z którymi tak wesoło upływały lata... Potem odczuł z dziwną wyrazistością pierwszy pocałunek i pierwszy uścisk ciepłej delikatnej rączki.. Między temi obrazami mignął mu parę razy cmentarz piękny jak ogród, to znowu bal w resursie i tęskne, rozmarzające melodję jakiegoś walca...

Od tej chwili walc brzmiał mu ciągle w uchu i wówczas gdy widział niebieski pokój biurowy i myślącą twarz Euzebjusza, gdy przypominał fantową loterję w saskim ogrodzie, albo wieczorne widoki z ulic Warszawy,—zdawało mu się, że każdy ten obraz był kwiatem, którego woń dolatywała go aż tutaj, a by zmięszawszy się z tysiącem innych, unosić się nad jego zwłokami.

Na schody ktoś wchodził ciężko, prędko...

January znowu odciągnął kurek, jego zegarek wskazujący sekundy leżał na stole. Kroki dudniły, skazówka biegła, a Januaremu zdawało się, że z piersi jego potężnym strumieniem jak woda z fontanny wypływa życie... Przypomniał sobie straszny ból przy rwaniu zęba i pomyślał, że w tej chwili uczuje jeszcze straszliwszy, głębszy, miażdżący...

Raz... dwa... skazówka pędzi jak szalona... trzy... January czuje pod palcem usuwanie się cyngla... Kroki biegnącego słychać już na drugiem piętrze... Jak błyskawica rozpala się w duszy samobójcy myśl o Bogu... Idący zbliża się do jego drzwi... Jezus!... Marja!...

Ktoś otwiera drzwi, ale nie do jego mieszkania. Samobójcy opadła ręka, taka bezwładna i ciężka, jak wał żelazny...

Gdyby ten—kto wszedł na korytarz —stuknął wypadkiem we drzwi Januarego, rachmistrz jużby zapisał ostatnią cyfrę. Śmierć jednak chciała się pastwić nad nim i znowu go odbiegła, jak wytrawny kot od młodej myszy.

W tej właśnie porze Euzebjusz zapłaciwszy nierekomendowanemu partnerowi 2 ruble kopiejek 60, powoli wracał do domu, nie myśląc jak okrutne męki systematyczność jego zadaje Januaremu.

Młody człowiek usiadł na fotelu, na kolanach złożył broń i zapadł w ten stan psychiczny, który środkuje między sztucznym snem a zaczadzeniem. Wyobraźcie sobie biednego grzesznika, któremu przez dwie godziny zakładają powróz na szyję z zamiarem obwieszenia go dopiero wówczas gdy się to a to zdarzy... January był takim biednym grzesznikiem, a nawet bie-

radę, co czynić wypada wobec groźnego niebezpieczeństwa.

Jest to środek niepraktyczny, albowiem nie ankieta mięszana, lecz tylko władza policyjna może tu wystąpić skutecznie.

Charakterystyczny koncept dzienników republikańskich, że rozbójnicy uliczni są przebranymi bonapartystami, nie zapobieży także rozbojom; koncept ten odniósł tylko ten skutek, że organa konserwatywne dowodzą długo i szeroko, iż republika zrobiła z Paryża norę rozbójników.

Najroztropniejsi wpadli na domysł, że policja paryzka mszcząc się za rewelacje dziennika *Lanterne* o gospodarce tajnych ajentów (*mouchards*), wypuściła na publiczność sforę Vidocqów.

Może ci co tak sądzą, mają słuszność, zwłaszcza, że rząd republikański puryfikując najprzód administrację wewnętrzną, następnie sądownictwo i armję, dotarł obecnie do drażliwej gałęzi administracyjnej, gdzie niebezpieczeństwo solidarnego oporu ze strony zagrożonych jest nierównie większe, niż w każdej innej gałęzi służby publicznej.

Już sama zapowiedź, że rząd republikański zamierza poruszyć to gniazdo szerszeni, spowodowała ajentów do cofnięcia się z swojemi tajemnicami do najciemniejszych kątów.

Wszak już teraz niepodobna było odzyskać aktów osobistych, tyczących się Grévy'ego!

A musiały tam być ciekawe rzeczy, skoro, jak wiadomo, każda znakomita osobistość polityczna ma swego specjalnego *moucharda*, czuwającego nad nią.

Że służba publiczna cierpiała na tem, gdy w tem mrowisku zaczęło się wszystko ruszać, jest rzeczą aż nadto jasną, i republika powinna była radykalnemi środkami zapobiedz temu, ale niestety nie mogła znaleźć odpowiednich ludzi.

Obecny prefekt policji, Gigot, jest wielbicielem sztuk pięknych i szczerym republikaninem, ale niestety nie wie nic o tem, co się dokoła niego dzieje i daje się wodzić za nos szczwanym ajentom.

Paryż nie troszczy się na razie o przyczyny anarchji policyjnej, lecz domaga się stanowczo pomocy przeciw „erze rewolwerowej“, jak te najnowsze wypadki nazwał Girardin.

G. L.

O zakładaniu stacyj meteorologicznych.

—r— Zmiany temperatury — różne kierunki i siła wiatrów—ciśnienie powietrza na nasze ciała, które się bezustannie powiększać lub zmniejszać może—mgły—tęcze — zmienna ilość względnej i absolutnej wilgoci w powietrzu—deszcze i śnieżyce—zorze północne i t. d. i t. d.,—wszystko to są tak zwane zjawiska meteorologiczne.

Wpływają one niepospolicie na przyrodę, na każdą jej cząstkę, a tem samem i na człowieka.

Dla tego ważnem być powinno poznajomienie się z prawami owych zjawisk— a nauką, która je bada, jest—meteorologja.

Nauka ta polega głównie na obserwacjach i badaniach nad zjawiskami meteorologicznemi.

Co się tyczy jej początku, to pomimo że w szesnastym jeszcze wieku Bakon zajmował się badaniami meteorologicznemi, to prawdziwy jej rozwój rozpoczyna się dopiero od czasu postępów w fizyce i wynalezienia barometru, termometru, psychrometru i hygrometru.

Wiek XIX przyczynił się bardzo wiele do postępu meteorologji — a dziś Anglja, Francja, Niemcy, Austrja i inne państwa pokryte są mnóstwem stacyj meteorologicznych, oddających liczne usługi—a w Ameryce służba meteorologiczna uorganizowana jest z wzorowym porządkiem.

I w naszym też kraju meteorologja miała gorliwych pracowników.

Spostrzeżeniami meteorologicznemi w Warszawie zajmował się pierwszy od roku 1725 do 1728 Erndtel, po znacznej przerwie przez rok 1762 Goethard, wreszcie Bystrzycki od r. 1779 do 1800.

Na początku bieżącego stulecia od r. 1803 do 1828 czyli przez lat 25 czynił badania nad stanem powietrza Magier profesor liceum warszawskiego i członek Towarzystwa przyjaciół nauk.

Spostrzeżenia te, zapewne nie odznaczające się zbyt wielką ścisłością, zwróciły na się uwagę prof. Jastrzębowskiego, który w r. 1826 z wyliczonych średnich ułożył tablicę i następnie kartę meteorologiczną stolicy Królestwa Polskiego; powtórnie karta owa przez prof. J. wydana została w r. 1846.

Pierwszą stałą stację meteorologiczną otworzono w Królestwie dnia 20 listopada 1825 r. staraniem znanego prof. Baranowskiego.

Mąż ten, który tak wiele zrobił dla dobra nauki, przez lat dziesięć prowadził obserwacje, następnie wziął na się ten obowiązek p. Adam Prażmowski, później p. Leopold Berkiewicz, obecnie wreszcie p. Jan Kowalczyk.

W gubernji też kieleckiej, prócz tego na Łysej górze od r. 1829 do 1830, czynione były spostrzeżenia meteorologiczne.

Dopiero jednak w 1870 r. instytut rolniczo-leśny w Nowej-Aleksandrji (Puławach) założył drugą stałą stację, którą za pośrednictwem petersburskiej akademji nauk zaopatrzono w dokładne i sprawdzone narzędzia fizyczne.

Pomimo tedy ewego całego szeregu spostrzeżeń, klimatologja kraju nie jest nam znaną, choć kwestję tę zdołałyby rozświetlić pozostające w rękopiśmie prace Puscha i wydanie sprawozdań warszawskiego obserwatorjum meteorologicznego za lat 50.

Wogóle jednak kraj nasz zamało posiada stacyj meteorologicznych.

Dziś już nauka o pogodzie postąpiła o tyle, że z systematycznych codzień spostrzeżeń możnaby wyprowadzać wnioski na przyszłość — a wpływ zmian atmosferycznych jest bez zaprzeczenia wielki.

Ze względu też na olbrzymi pożytek badań atmosfery, niejednokrotnie wypowiadano myśl o potrzebie obserwarorjów meteorologicznych u nas, a nawet dr Dobrzycki z Mieni proponował zakładanie stacyj przy szpitalach.

Zajęto się nawet energicznie na skutek wniosku dra Głogowskiego kwestją założenia stacji w Lublinie przez miejscowe Towarzystwo lekarskie; będzie ono zapewne przykładem dla innych miast prowincjonalnych.

Rzecz jednak mało idzie naprzód.

Otóż, chcąc ją wprowadzić na drogę żywszego postępu, dr Antoni Orłowski proponuje w *Zdrowiu* urządzenie stacyj meteorologicznych w każdem mieście gubernjalnem.

Prowadzeniem stacyj mogliby się zająć miejscowi lekarze i farmaceuci.

Dr Orłowski obiecuje kwestję tę opracować jeszcze szczegółowiej.

Że zaś wprowadzenie tego w życie nie jest niemożliwe dowodzi fakt, że w kraju istnieje kilka prywatnych stacyj, z których jedną prowadzi z nieustającą energją od lat 18 p. Kajetan Kraszewski.

TEATR i MUZYKA.

—m— Zdawałoby się, że nic łatwiejszego, jak napisać dobrą jednoaktówkę; treści niewiele, figur mało, trochę dowcipu w djalogu, jedną lub dwie sceny z zręcznie wsuniętym efektem, rozwiązanie na końcu i—sztuka gotowa.

Tak, niezaprzeczenie, gdyby można pisać komedje według recepty, to na jednoaktówkę znalazłoby się dość skutecznych środków, ale niestety — przekonywali się najznakomitsi nawet pisarze, że łatwiej niekiedy napisać trrzytomową powieść, jak dobrą, w całem tego słowa znaczeniu, komedję w jednym akcie.

Amadeusz Achard, chyba nie ten sam, który swojego czasu pisywał słynne „Listy paryzkie“ i głośne powieści we Francji, spróbował utworzyć bluetkę pod tytułem: „Inwalid“. Treść sztuki polega nie na intrydze i akcji, ale na dość pospolitym eksperymencie, którym Henryk de Sauvière, kapitan fregaty, przekonywa się, że piękna pani de Meulan jest kobietą bardzo zwyczajną, próżną i niegodną jego uczuć; skoro przywiązuje całą wartość przyszłego męża jedynie do fizycznych jego uzdolnień i pięknej powierzchowności. Henryk wracając z Kochinchiny, udaje kalectwo,

---

dniejszym jeszcze od niego, jednoczył bowiem w sobie trzy urzędy: delikwenta, który chciałby doczekać końca, ale umierać nie chce; kata, w którym zajadłość ustąpiła zimnej krwi, a zimna krew litości; i publiki, która już zaczyna się nudzić.

Odwaga jestto rzecz temperamentu, ale męztwo —przymiotem charakteru. Odwagę wytwarzają nerwy, męztwo—namysł i wyższe uczucia. Odważnym jest ten, kto w chwili niebezpieczeństwa bez wahania rzuca się naprzód, jak krokodyl na 17-letnią murzynkę używającą kąpieli. Taki jego temperament i basta! Gdyby miał temperament przeciwny, cofnąłby się w tył, narażając na klęskę — grzbiet bezbronny.

Męztwo przeciwnie — oblicza szanse: trwodze przeciwstawia obowiązek, boleści ambicję. Męztwo skacze jak tygrys, lecz posuwa się jak taran, nie zbyt prędko i nie zbyt wolno, w miarę okoliczności. Ta właśnie miara, ta wytrwałość niespożyta wynosi męztwo po nad odwagę i w chwili przeciągającego się niebezpieczeństwa robi je straszliwem, niezwalczonem.

Odważny pali sobie w łeb bez namysłu, mężny zapowiada naprzód godzinę. Szkoda tylko, że w obu w tej chwili zacytowanych wypadkach, z cennemi przymiotami jednoczy się głupota!

January był niewątpliwie i odważnym i mężnym i głupim, czego dowiódł świetnym sposobem w ciągu dwugodzinnej walki ze śmiercią bezcelową. W dodatku był jeszcze człowiekiem, to jest istotą organiczną i — wyczerpał siły.

W chwili gdy bezwładny siedział na fotelu zamiast jaskrawych marzeń o upłynionych czasach, snuły mu się po głowie myśli szare, mdłe, niepowiązane. Zdawało mu się, że przekroczył kanciasty próg grobu i z tamtej już strony spogląda na życie, bez żalu, gniewu, uniesień, apatycznie jak cień błąkający się po elizejskich polach. Było dużo ciekawych rzeczy w tem stanowisku obojętnego widza na świat. Jakże małemi są ludzkie interesa, walki, udawania, a nawet miłość. Jak to prędko przechodzi!.. Gdyby kamień miał oczy i zdawał sobie sprawę ze stosunków społecznych, nie sądziłby ich inaczej, jak w tej chwili January. Cóż to za szczęście być widzem tylko tragi-komedji światowej, być kamieniem...

Zdawało się Januaremu, że już dosięgnął owego najwyższego, zagrobowego zadowolenia, które tak wymownie maluje się na twarzach sfinksów i innych posągów egipskich. Czuł, że serce jego stało się oceanem spokoju i byłby najdoskonalej szczęśliwym, gdyby gdzieś na dnie nie wiło się, nie nurtowało jakieś bezkształtne i bezimienne cierpienie.

Umrzeć!..

Więc on jeszcze nie umarł?.. Więc ten spokój jakiego doświadcza nie jest przywilejem zmarłych, ale złudzeniem żyjących?..

Okrutna rzecz!.. A jakież uczucia właściwe są umarłym? Może żadne?..

Tymczasem na dnie duszy ciągle coś wiło się i nurtowało. Jestże to pierwszy szpon śmierci? Cóż będzie gdy niezmierny potwór ten, którego obmierzłe cielsko wszechświat wypełnia — rzuci się na mnie całym ciężarem swej zajadłości?..

I to niedługo, zaraz, może natychmiast!..

January uczuł, że słabnie. Nigdy jeszcze śmierć nie przedstawiła mu się w kształcie równie ohydnym.

— O gdyby przyszedł Euzebjusz! — mruknął.

Uległ już monomanji i poza obrębem chwili, w której Euzebjusz zapukać miał do drzwi jego, nie potrafiłby oznaczyć ostatecznego terminu.

Właśnie o tej godzinie, systematyczny Euzebjusz odczytawszy list Januarego, miał ponure widzenia i przemyśliwał o ucieczce z własnego domu.

Teraz nadszedł krótki moment, w którym samobójcę ogarnęła trwoga, najzupełniejsza, najdokładniejsza trwoga. Uczuł nienormalne bicie serca, zamęt w głowie i ściskanie w gardle jak sztubak którego układają na zydel. W tym momencie o zastrzeleniu się mowy nawet być nie mogło. Byle kto wyważywszy drzwi, odebrałby Januaremu broń, jego samego związał i zresztą zrobiłby z nim coby mu się podobało.

Młodzieniec zrozumiał to, a ponieważ znał się na upadku ducha i jako człowiek dobrze wychowany posiadał w szafce zapas środków leczniczych, wstał więc z fotelu i wydobył—butelczynę.

W kwadrans była pusta. W Januarym krew poczęła krążyć mocniej, bić do głowy. Rozweselił się nawet trochę, lecz drżał. Dla ukojenia przeto nerwów wydobył drugą flaszkę i postąpił z nią jak wyżej.

Był już kompletnie wesoły i z niejaką burszonadą oczekiwał na Euzebjusza. Mógłby wprawdzie i teraz zaraz trzasnąć sobie w łeb, przymierzył nawet jak to wygląda, ale — nie śpieszył się.

— Po co mam łamać słowo — myślał — jeżeli go w każdej chwili dotrzymać mogę? No... a Euzebjusz musi przyjść lada minutę, chybaby ludzkiego serca nie miał... Zresztą, szkoda życia dopóki jest w szafie jeszcze parę butelek. Po ostatniej nie będę już czekał!..

Wydobył trzecią flaszkę i wypił ją do połowy. Gdy napełnioną szklankę, już niewiadomo którą z rzędu. podniósł do ust, usłyszał na schodach stąpanie...

— Czy i tym razem nie sąsiad?..

Odciągnął rewolwer.

Ktoś był na drugiem piętrze i wyraźnie szedł ku drzwiom Januarego.

Ten z pośpiechem wypił wino, stanął na środku pokoju... W tej chwili we drzwiach drgnęła klamka.

Lokator, mieszkający pod Januarym na pierwszem piętrze, usłyszał nad głową ciężki łoskot...

Ktoś inny przyjacielowi Euzebjusza wydał ostatnie hasło.

Na podwórzu kręcił się wiatr i od czasu do czasu bił w szyby zmarzniętym śniegiem. Światła w oknach pogasły i tylko na ulicy migotały jeszcze skaczące i drgające płomienie gazowe.

W tej właśnie porze, jakby natchniony przez złego ducha, Euzebjusz opowiadał stróżowi i lokatorom swej kamienicy o śmierci Januarego!..

Traf czy jasnowidzenie?..

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

szpeci się z umysłu, aby wybadać swą przyszłą, jakie na niej zrobi wrażenie tą sfingowaną zmianą; zawiesza rękę na temblaku, jedno oko zasłania przepaską, niby ołysiałą głowę nakrywa czarną algierką i w takim stanie ukazuje się pani de Meulan, która, rozumie się, nie chce męża w szczątkach, ale w całości i daje to Henrykowi wręcz do poznania.

Znajduje się na szczęście inna pod ręką, przypadkowa rywalka, ceniąca wyżej szlachetne serce, niż piękne oko kapitana i ta w nagrodę dostaje męża; mniemany inwalid okazuje się zdrowiutkim i urodnym mężczyzną i bez urazy odwraca się od dawnej narzeczonej, ofiarowując swą miłość wraz z obrączką nowej bogdance.

Jeżeli się nie mylimy, to i nieboszczyk Korzeniowski ten sam temat obrobił w dwuaktowej komedji ale dawne to czasy. Dzisiaj nie potrzeba niestety do takich podstępów się uciekać, aby sprawdzić starą piosnkę: *la donna è mobile.* Znajdzie się wiele łatwiejszych sposobów w życiu, a sprytniejszych i zabawniejszych na scenie.

Bluetkę Acharda w niefortunnem dla niej zestawieniu z woniejącym poezją i wdziękiem „Kwiatem z Tlemceni", wystawiono przedwczoraj po raz pierwszy na scenie teatru rozmaitości, a o ile się zdaje „Inwalid" usprawiedliwi wkrótce swój tytuł i stanie się inwalidem repertuaru, nastręczywszy p. Kotarbińskiemu kilkakrotnie jeszcze sposobność wykazania postępu w inteligentnej grze.

P. Borkowska, jako pani de Meulan, nadaje pewnej werwy komicznej sztuce, która obok płynnego djalogu ma jedną wielką zaletę a mianowicie tę, że nie gorszy niczem, chyba tylko — lichem tłómaczeniem, ale temu już autor nie winien.

* * *

—*b*— Po szale karnawałowym Warszawa wstępuje w fazę muzykalności.

Zapowiedzi koncertów mnożą się; codzień prawie przybywa wiadomość o spodziewanym przyjeździe jakiejś nowej znakomitości, abonenci włoskiej opery nie posiadają się z radości na myśl kilkunastu numerów, które będą co najmniej nader zajmującemi.

A jak gdyby w tym roku świetność zabaw i rozrywek miała przeważnie w domach prywatnych brać początek, sezon muzykalny rozpoczął się wczoraj wspaniałym rautem w salonach państwa Grossmanów.

W liczbie 200 blisko osób zgromadzonych pod tym gościnnym dachem znaleźć można było nietylko kwiat wytwornego towarzystwa Warszawy, ale i najwybitniejszą reprezentację miejscowego i obcego artyzmu.

Oprócz naszych artystów spotkaliśmy tam takich gości jak panie Artot-Padilla, Schalchi-Lolli, Menter, panny Sala, Machwicównę, panią Korwin-Kossakowską; pp. Cotogni, Padilla, Ravelli, Silva, Popper, Cavazza i innych.

Wśród takich żywiołów, głównym łącznikiem towarzyskim musiała być naturalnie muzyka i to muzyka, którą w Warszawie chyba tylko w takim salonie usłyszeć można.

Zofja Menter ze współudziałem D. Poppera i p. Barcewicza rozpoczęła wieczór od Tria Beethovena, po którem nastąpiła arja z „Józefa w Egipcie" Méhul'a (p. Ravelli) i arja z „Orfeusza" Glucka (panna Machwicówna).

Cotogni, z uprzejmą gotowością, cechującą prawdziwego artystę, śpiewał trzy utwory: romans „Sognai", arję z „Tannhäuser'a Wagnera i duet „I Pescatori" z panią Schalchi-Lolli.

Na zakończenie Zofja Menter odegrała fantazję Liszta z „Don Juana".

Mieliśmy sposobność śledzić w ciągu wykonywania tej ostatniej kompozycji wrażenia Cotogni'ego, który po raz pierwszy słyszał znakomitą fortepianistkę.

— *E una vera artista*—wołał ciągle botogni, dodając że gdy Menter gra motyw „*La ci darem la mano*" zdaje mu się iż widzi Don Juana i Zerlinę.

Nowe to i zaiste nie do pogardzenia świadectwo kolosalnego talentu pianistki.

Zabawa ożywiona zniewalającą gościnnością gospodarstwa przeciągnęła się blizko do trzeciej godziny po północy, zostawiwszy w całem szerokiem kole stosunków państwa Grossmanów jak najprzyjemniejsze wspomnienia, których nic już zapewne w ciągu bieżącego sezonu zatrzeć nie zdoła.

Wczoraj w Teatrze wielkim, pani Korwin-Kossakowska wystąpiła powtórnie w „Łucji z Lamermooru."

Dobra szkoła sympatycznej artystki zdobywała żywe oklaski publiczności, która i tym razem oceniła według rzeczywistej i niepośledniej wartości wykończenie i subtelność szczegółów w wielkiej scenie obłąkania w akcie 3-cim.

Myśli afgańskie.

Osieł, który był w Mece, pozostaje niemniej... osłem.

*

Kruk, chcący naśladować chód kuropatwy, zapomina w końcu swego chodu.

*

Aureola oświetla głowę — krew nadaje blask mieczowi.

*

Mierzcie człowieka według czynów, nie zaś łokciem.

*

Beczenie jagnięcia rozwesela wilka.

*

Przyjaciele przechodzą, Bóg pozostaje.

*

Śpiący jest bratem umarłego.

*

Jeżeli chcesz zachować przyjaciela, nie zważaj na jego błędy.

*

Na nodze poznaje się wartość obuwia; na wojnie wartość człowieka.

*

Od szabli zasłaniajcie się tarczą, a od mówcy zuchwałością.

*

Gdyby żebrak nie wchodził na cudze podwórze, pies by go nie ugryzł.

— Od 1 lutego wzbroniony został przez rządy niemiecki i austryjacki przywóz z Cesarstwa skór wyprawnych i niewyprawnych, kiszek w stanie swieżym i suchym, szczeciny, szerści, piór, szmatów itd.

Towary tego rodzaju przybywają do Warszawy zarówno na potrzeby miejscowych fabryk i zakładów przemysłowych, jak i dla wywozu za granicę.

Z tej ostatniej części towarów, które z powodu pomienionego wzbronienia musiałyby być zatrzymywane w Warszawie, utworzyłyby się na tutejszych stacjach dróg żelaznych znaczne składy i panowałaby obawa, że składy takie mogłyby się zwiększyć szybko do ogromnych rozmiarów, okoliczności bowiem pomienione spowodują bezwątpienia na targach wewnętrznych obniżenie cen tych towarów i tutejsi fabrykanci, jak również spekulanci, zechcieliby skorzystać z tak dogodnej sposobności dla zaopatrzenia się w takie towary w stosunku przewyższającym potrzebę miejscową.

Zważywszy, że nagromadzenie w Warszawie składów podobnych mogłoby naturalnie pociągnąć za sobą, z nastaniem wiosny, następstwa szkodliwe pod względem sanitarnym i że nagromadzenie takie nie jest pożądanem w obecnym zwłaszcza czasie, ze względu na to, że towary wyż wzmiankowane ekspedjowane są przeważnie z okolic graniczących z miejscowościami, w których ukazała się epidemja, JW. Jenerał-Gubernator warszawski udawał się do JW. Zarządzającego ministerstwem spraw wewnętrznych względem wstrzymania dalszego przewozu towarów pomienionych za granicę tutejszemi drogami żelaznemi.

Sekretarz stanu Makow zawiadomił, że minister dróg komunikacji, 8-go lutego r. b., wydał rozporządzenie względem wstrzymania w przyjmowaniu na stacjach dróg żelaznych prowadzących do Warszawy towarów wyż wzmiankowanych, dla ekspedjowania ich do Niemiec i Austrji.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Podług wiadomości pism petersburskich, robione są wciąż starania o zatwierdzenie projektowanej linji drogi żelaznej z Koluszek do Ostrów, oraz do Sandomierza; projektujący spodziewają się, że od strony Galicji, od drogi Karola-Ludwika, zbudowana będzie z Rzeszowa lub Dembnicy odnoga do Sandomierza.

= Drogi żelazne, należące do towarzystwa południowo-zachodniego, od pierwszego marca mają być podzielone na pięć oddziałów.

= Od pierwszego kwietnia opłata za przewóz cynku całemi wagonami z Sosnowa do Petersburga obniżoną zostaje do 27,86 kop. od puda.

= Utworzona ma być wkrótce specjalna komisja celem zbadania warunków sanitarnych, w jakich znajdują się dworce dróg żelaznych w główniejszych punktach.

= Komisja wyznaczona przez władze dla odbycia oględzin wszystkich domów i zabudowań w naszem mieście pod względem sanitarnym składa się z pp. budowniczych miejskich Zygadlewicza i Twarowskiego, komisarza targowego Zenowicza i kontrolera Grzybowskiego; komisja ta w ciągu pełnienia poruczonych jej obowiązków ma składać raporta i wygotować przedstawienie o środkach, jakieby przedsięwziąć należało, dla utrzymania czystości w domach.

= Nowo wycięta z placów około pałacu brühlowskiego ulica otrzymała nazwę „hrabiego Kotzebuego".

= W ogrodzie Saskim, oprócz dziesięciu ozdobnych latarń wykonanych w Paryżu a o nadejściu których donosiliśmy— ma być ustawionych w roku bieżącym jeszcze kilkanaście innych na miejscu podług modelu wykonanych; tym sposobem nasz letni salon zyska ważne udogodnienie, szczególniej cenne dla wracających z widowiska teatru letniego.

= Na placu Wareckim rozpoczęto już roboty około założenia skweru.

= Na ulicy Twardej przystąpiono już do naprawy niegodziwego zaniedbanego bruku.

= Według etatów zatwierdzonych przez ministra finansów, pensje urzędników wybieralnych władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego powiększone zostały tak, że od początku 1879 r. prezesi dyrekcyj szczegółowych pobierają po 2,600 rubli rocznie, radcy zaś po 1,500 rs., w stosunku kadencyj miesięcznych, w których uczestniczyli.

= Komitet Towarzystwa kredytowego ziemskiego na ostatniem zebraniu uchwalił ustanowienie serji 2-giej listów zastawnych 4% i 5% w myśl artykułu 32 prawa z r. 1869, a decyzję swą prześle dyrekcji głównej do wykonania; projekt udzielania pożyczek na dobra z mnożnika 75 nie utrzymał się w komitecie.

= Sprawa o fałszerstwo banknotów rosyjskich i kuponów Towarzystwa kredytowego ziemskiego będzie sądzona prawdopodobnie 3-go marca w Londynie.

= Francuzko-włoskie Towarzystwo dla eksploatacji kopalń węgla w Dąbrowie, z kapitałem sześciu miljonów franków, w 12,000 akcyj, mając zamiary rozszerzyć eksploatację i produkcję, ogłasza emisję nowych 5000 akcyj po 552 franków 50 centimów; włożenie tej sumy w przedsiębiorstwo pozwoli zwiększyć eksploatację prawie w dwójnasób.

= W Płocku ma być też wkrótce ustanowiony ajent konsularny niemiecki dla wizowania pasportów.

= Na posiedzeniu członków Towarzystwa spożywczego „Merkury", które, jak już donosiliśmy, odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie 10-ej zrana w sali resursy obywatelskiej, rozpatrywanem będzie sprawozdanie za drugie półrocze ubiegłego roku, dalej uskutecznionemi zostaną wybory członków do zarządu komisji rewizyjnej, do komitetu sprawozdawczego, tudzież sądu polubownego, a wreszcie roztrząsane będą wnioski, sprawozdaniem objęte.

= W dniu 9-tym bieżącego miesiąca odbędzie się ogólne, zwyczajne, coroczne posiedzenie członków warszawskiego Towarzystwa muzycznego.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś pierwsze przedstawienie opery włoskiej.

Daną będzie „Linda di Chamounix" Donizettie'go.

* Do składu trupy italskiej, goszczącej tu obecnie pod imprezą pana Lago, przybyć ma jeszcze podobno baso cantate p. Ughetti.

* Dziś członkowie resursy kupieckiej usłyszą w swoim salonie grę Zofji Menter.

Wieczór zapowiada się bardzo dobrze.

* Jutrzejszy koncert na rzecz dotkniętych powodzią będzie niezawodnie jednym z najświetniejszych.

Program, zawiera rzeczy cenne, jak niejmniej popularne.

Sztuka i cel — sprowadzą tłumy do sali ratusza.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia.

* Cotogni, po wczorajszym wieczorze u pp. Grossmanów, udał się natychmiast w drogę do Bolonji.

Artysta tąk był rozgrzany przyjęciem warszawian, iż przyrzekł tu jesienią wystąpić z koncertem na rzecz dobroczynności.

* We wtorek odbędzie się koncert znanego u nas śpiewaka i sumiennego nauczyciela śpiewu p. M. Horbowskiego.

* Na wczorajszym wieczorku Tow. muzycz. pan Stopelle przedstawił fonograf Edissona.

Fonograf mówił, śpiewał i powtarzał grę na klarynecie(?)

Śpiew zakatarzony ubawił niemało zebranych.

= *Art. nad.* — Szanowny redaktorze! Z powodu artykułu pomieszczonego we wczorajszym (48) nrze *Kur. Warsz.* p. t. „Nowa bibljoteka publiczna" racz sz. redaktorze, w interesie słuszności przyjąć następujące wyjaśnienie.

W artykule wspomnionym, autor pisząc o projektowanej czytelni przez p. Czarnowskiego, ubolewa niejako nad **brakiem czytelni o poważnym naukowym**

kierunku i twierdzi, że czytelnia projektowana ma być pierwszą jakoby w tym rodzaju bibljoteką.

Jakie mianowicie zadanie ma mieć bibljoteka, którą pan C. już od lat kilku ma zamiar założyć, nie wiem;—wiem tylko z ust samego pana Czarnowskiego, że ma to być pierwsza rzeczywiście w kraju i w Warszawie *„Czytelnia słowiańska“*.

Co zaś do twierdzenia, jakoby u nas były tylko „czytelnie przepełnione beletrystyką o niezmiernie skromnym balaście naukowym“, to prosiłbym przedewszystkiem autora artykułu o przejrzenie katalogów w obu moich czytelniach, tym bowiem sposobem przekona się pan autor, że i obecnie są bibljoteki publiczne, w których „balast naukowy“ nie jest znów tak „niezmiernie skromnym“.

Owszem, popierajmy projekta dobre i pożyteczne, ale... nie róbmyż tego kosztem usiłowań i ofiar nawet już dokonanych.

Katalogi jako *corpus delicti* dołączam.

Racz sz. redaktorze przyjąć wyrazy etc.

Jan Jeleński.

= Dla obejrzenia matejkowskiej „Bitwy pod Grunwaldem“ ściąga wiele osób nietylko z pobliża Warszawy, lecz i z dalszych kraju okolic.

= *A propos* „Bitwy pod Grunwaldem“.

Na słynnem płótnie tem genjalnego mistrza uderzają między innemi szczegółami, przepyszne siodła na koniach krzyżackich.

Otóż siodła te nie są wybujałym obrazem fantazji Matejki, lecz jak każdy inny przedmiot w jego dziełach wierną kopją przechowywanych w Skarbcu Gdańskim oryginalnych zabytków.

Po wykończeniu rzeczy Matejko, któ emu miasto Gdańsk chętnie przysłało na model jedno z tych siodeł, odesłał takowe napowrót...

I cóż się stało?

Oto pruski urząd cłowy w Mysłowicach zatrzymał je z powodów sanitarnych, podciągnąwszy pod rubrykę „uprzęż używana“, podpadającą obecnie dezinfekcji!!!

= Najnowszy rym pana ***.

Książę Lulu
Wyjechał do Zulu.

= Droga pamiątka.

Nazajutrz po odprawieniu służącego, hrabia *** spostrzega brak pierścienia wysokiej wartości.

Udaje się do nierzetelnego sługi, na palcu którego widzi ową kosztowność.

— A, nicponiu... za tyle dobrodziejstw okradłeś mnie?

Pan hrabia się myli: ja... ja... chciałem tylko mieć pamiątkę od pana hrabiego.

— Pamiątkę!.. za czterysta rubli?

— O! ja nie zważam na wartość.

= **Wypadki.**

* Wczoraj o godzinie wpół do szóstej z wieczora we wsi Powązki wszczął się ogień w drewnianym domu, gdzie się mieściła fabryka tektury p. Rubinszteina.

Oddział pierwszy i czwarty przybyły na ratunek.

Pożar został wkrótce opanowany

* Nocy zeszłej około godziny drugiej wybuchnął drugi pożar przy rogu ulic Karmelickiej i Leszna w domu dwupiętrowym nr 1.

Spłonął dach; facyjatki, sufity i wiązania uległy w części spaleniu, w części rozebraniu.

* W czwartek około godziny ósmej wieczorem, na Nowolipiu, w domy pod nr 43, spadła ze schodów wracająca do swego mieszkania kobieta.

Upadając, złamała ona lewą rękę poniżej łokcia i rozcięła sobie nos.

* Wczoraj na targu za Żelazną Bramą służba policyjna przy asystencji lekarza i dozorcy targowego skonfiskowała 13 pudów zepsutych śledzi.

* Wczoraj około godziny 10-tej rano w rowie za wałem miejskim przechodząca tamtędy służąca znalazła podrzucone dwumiesięczne dziecię płci męzkiej, żywe i zdrowe.

Odesłano je do szpitala Dzieciątka Jezus.

* Nocy dzisiejszej w domu nr 22, przy ulicy Freta, rzemieślnik Wincenty B. we własnem mieszkaniu powiesił się.

Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* A. G. rs. 5; Dorota K. rs. 1 dla dotkniętych powodzią.

— Perspektywa teatralna, oprawna w kość słoniową, pożyczona panu *** i przez tegoż zgubiona i w zamian oddana inna, złożoną została w redakcji *Kurjera Warszawskiego* do spieniężenia więcej dającemu na rzecz dotkniętych powodzią.

— Przegrany z zakładu o powieść „Panny kasztelanki“ przed trzema laty rs. 1, w tych dniach odebrany od p. M..., w załączeniu od siebie także rs. 1, składam w połowie na instytut moralnie zaniedbanych dzieci, w drugiej na osady rolne.—*C. z Pragi.*

— *Komitet wsparcia i pomocy dla dotkniętych powodzią.* — Niepamiętne od lat wielu wezbranie Wisły, dotkliwe wzdłuż całego brzegu rzeki spowodowało klęski. Nadchodzące i sprawdzone wiadomości z odleglejszych miejscowości przekonywają o najsmutniejszem położeniu mieszkańców nadbrzeżnych, wzywających natychmiastowej pomocy. Komitet warszawski nie mógł pozostać obojętnym na te rozpaczliwe wezwania, a przekonany o niewyczerpanej ofiarności tutejszych obywateli ilekroć chodzi o wspomożenie cierpiących współbraci i z góry już na nią licząc, postanowił: rozszerzyć zakres swej działalności poza granice okolic Warszawy i rozciągnąć ją mianowicie do okolic Sandomierza, ku czemu odpowiednie kroki poczynione już zostały.

Komitet mniema, że to jego postąpienie życzliwie przez mieszkańców Warszawy przyjętem i skutecznie popartem zostanie.

Prezydująca *Aleksandra Potocka.*
Członek sekretarz *Kazimierz Dobiecki*

— *Komitet wsparcia i pomocy dla dotkniętych powodzią* powziąwszy wiadomość, że osoby złej woli, *nieupoważnione* do zbierania składek, dopuszczają się nadużyć i wyłudzają datki od nieświadomych rzeczy w imieniu komitetu, ma zaszczyt ostrzedz o tem szanowną publiczność i w tym celu podaje poniżej nazwiska osób do zbierania rzeczonych składek dla nieszczęśliwych ofiar powodzi, dotychczas upoważnionych, a mianowicie:

W Warszawie panie: Gabrjela Wrotnowska i Wiktorowa Zalewska, oraz panowie. Stanisław Brun, Juljusz Herman, Władysław Kiślański, Kleinadel i Gordon, Stanisław Kronenberg i Herman Meyer.

Na prowincji panowie: Józef Wołowski, w Lublinie; Jozef Werner, w Ozorkowie; A. Span, w Piotrkowie; Aleksander Domaszewski, w Radomiu; Ferdynand Lewiński, w Włocławku; Ludwik Mamroth, w Kaliszu; Rudolf Kindler. w Pabianicach; bracia Kuntze, w Zgierzu; Gustaw Geyer, w Łodzi; I. Poznański, w Łodzi; Th. Grohmann, w Łodzi, Hentschel, w Łodzi; W. Mayerhold, w Sosnowcach; M. Trzciecki w Aleksandrowie.

Nadmienia się przytem, że każda z powyższych osób opatrzona jest w listę z nadgłówkiem stwierdzającym jej wiarogodność, a własnoręcznie podpisanym przez prezydującą w komitecie i członka sekretarza. Nazwiska zaś osób, któreby do tej czynności w przyszłości upoważnione zostały, ogłaszane także będą w pismach publicznych.

Prezydująca w komitecie *Aleksandra Potocka.*
Członek sekretarz *Kazimierz Dobiecki.*

— Po ostatnich dwóch balach w b. zamku królewskim znaleziono medaljon i bransoletę, które za należytem udowodnieniem odebrane być mogą w kancelarji warszawskiego damskiego Towarzystwa krzyża czerwonego w zamku.

— Pozostawione w kontramarkarni podczas maskarady z tombolą w dniu 23 b. m. następujące przedmioty: jeden kalosz damski, chustkę wełnianą czarną, parasol używany, wachlarz papierowy i para używanych rękawiczek, można odebrać za udowodnieniem w kancelarji warszawskiego Towarzystwa dobroczynności przy ulicy Krakowskie Przedmieście od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem.

Nekrologja.

† W poniedziałek, dnia 3 b. m., jako w bolesną rocznicę zgonu ś. p. **Marji Elżbiety Kamińskiej,** odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **11-tej** zrana, nabożeństwo, na które rodzina zaprasza.

† Dnia 3 marca r. b. odprawioną będzie msza św. w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, przed Najświętszym Sakramentem, za duszę ś. p. Józefy **Wierzbowskiej,** 1-go ślubu **Kucharskiej,** na którą córka zmarłej zaprasza życzliwych.

Tegoż dnia w kościele św. Antoniego, o godzinie **8-ej** zrana, odprawioną będzie msza św. za dusze ś. p. Kazimiery **Ziemięckiej** i Narcyzy **Żmichowskiej.** —4033—

† W dniu 3 b. m., w poniedziałek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Józefa obok skweru, odprawione będzie nabożeństwo za duszę ś. p. Amelji z Karwowskich **Krupe,** na które zaprasza stryj w imieniu nieletniej córki krewnych, przyjaciół i znajomych. —4036—

† Dnia 3 marca, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Tadeusza **Jundziłła,** obywatela powiatu słonimskiego, odbędzie się msza św. w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-tej** zrana, na którą żona i synowiec zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3966

† Dnia 3 marca, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się wotywa, jako w rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Makowieckiego** i wilję imienin ś. p. Kazimierza **Antonowicza.** —3959—

† Dnia 4 marca, we wtorek, o godzinie **11-tej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej za spokój duszy Kunegundy **Czochańskiej,** na które córki zmarłej zapraszają familję i przyjaciół.

† Za spokój duszy ś. p. Kazimierza **Wyczałkowskiego,** obywatela ziemskiego, w dniu 4 marca, we wtorek, jako w dzień imienin zmarłego, odbędzie się nabożeństwo w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-tej** zrana, na które zaprasza się życzliwe osoby.

† W dniu 4 marca r. b., to jest we wtorek, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, za duszę ś. p. Kazimierza **Gembarzewskiego,** na którą żona z dziećmi zapraszają krewnych i przyjaciół. —3970—

† Dnia 4 marca, to jest we wtorek, jako w dniu imienin ś. p. Kazimierza **Brzezińskiego,** mecenasa, odprawi się wotywa żałobna za spokój duszy jego, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza. —4000—

† We wtorek, dnia 4 marca w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, jako w drugą smutną rocznicę imienin ś. p. Kazimierza **Woyda,** p. prezydenta m. Warszawy, odprawi się o godzinie **11-tej** zrana, wotywa za duszę jego, na którą żona z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† We wtorek, dnia 4 marca r. b., jako w rocznicę imienin ś. p. Kazimierza **Czerkawskiego,** odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, msza św. o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostałe dzieci zapraszają życzliwych. —3798—

† We wtorek, dnia 4 marca, w dzień imienin ś. p. Kazimiery z Todesco **Pruszyńskiej,** odprawiona będzie wotywa żałobna w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **9-tej** zrana, na którą pozostały mąż z córeczką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3990—

† Dnia 4 marca r. b., o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Anny odprawione będzie nabożeństwo żałobne za ś. p. Kazimierza **Grabowskiego,** b. radcy b. rady wojewódzkiej w Płocku z wyboru i b. sędziego pokoju powiatu przasnyskiego, także z wyboru, równie jak i za jego żonę Elżbietę z Dziedzickich, na które pozostały i wdzięczny synowiec zaprasza krewnych i znajomych. —3968—

† Dnia 27 lutego r. b. rozstał się z tym światem ś. p. Józef **Groszkowski,** b. obywatel i fryzjer. Pozostały syn i córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża dnia 2 marca, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski; nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 8-go marca, o godzinie **8-ej** zrana, w tymże kościele. —4086—

† Ś. p Wincenty **Lisiecki,** były inspektor szkół, emeryt, urodzony we wsi Łuszczewo dnia 5 kwietnia 1800 r. z Jana i Marcjanny z Gzowskich małżonków Lisieckich, po długiej i uporczywej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w m. Łowiczu dnia 23 lutego r. b. Pogrążeni w ciężkim smutku córka, zięć i wnuczka zawiadamiają o tem krewnych, przyjaciół i znajomych. —4060—

† Ś. p. Marjanna z Gordonów **Jezierska,** emerytka, zakończyła życie w dniu 28 lutego, przeżywszy lat 65. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 2 marca, w niedzielę, o godzinie **5-tej** po południu z kaplicy kościoła archikatedralnego na cmentarz powązkowski, na które zaprasza się przyjaciół i znajomych. —4018—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 27-go listopada.— Mac Mahon od kilku dni zapadł na zdrowiu.

× **Paryż** 27-go lutego.— Minister wojny Gresley zezwolił orkiestrom wojskowym grać „Marsyljankę.“

× **Nantes** 27-go lutego.—Loara znów wzbiera. Również i Erdre, wpływający do Loary. Budynki nadbrzeżne i magazyny zalane.

× **Bruksella** 27-go lutego.— W pałacu akademij odbyła się inauguracja wyższego kursu dla kobiet, urządzonego pod potronatem miasta Brukselli. Mowę inauguracyjną wypowiedział p. Buls, naczelny inspektor szkół. Następnie Ludwik Heyman miał pierwszy odczyt z historji Belgji. Zebranie było bardzo liczne.

× **Madryt** 27-go lutego.—Studenci hiszpańscy (*Estudiantina*) wydali obiad na cześć nowego ambasadora francuzkiego admirała Jaurès. Ambasador z powodu zajęć nie był obecnym na bankiecie. Wznoszono toasty na cześć Francji, Jaurès'a i studentów paryzkich.

× **Berlin** 27-go lutego.—Sąd wojenny skazał Imberta na pięć lat więzienia.

× **Berlin** 27 go lutego.—Wczoraj odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę feldmarszałka hr. Roona w kościele garnizonowym w obecności cesarzowej, następcy tronu, książąt domu królewskiego i obecnych tu oficerów armji i marynarki. Po godzinie dwunastej kondukt ruszył z kościoła na dworzec kolejowy, poprzedzany oddziałami wojska i muzyk pułkowych. Na ulicach tłumy ludu znajdowały się podczas przechodu konduktu.

× **Berlin** 27-go lutego.—W Danji spadły olbrzymie śniegi, które prawie zupełnie wstrzymały komunikację kolejową i pocztową.

× **Berlin** 28-go lutego.—Wkrótce zwołaną będzie komisja do rewizji farmakopei germańskiej.

× **Toruń** 27-go lutego. — Tuż przed mostem żelaznym w Toruniu usunęła sobie woda zaporę lodu i poczyna się zwracać w główne koryto ku stronie miasta. Potworzone zatory z kry już w ruchu. Powrót do stanu normalnego bliski.

× **Wiedeń** 27-go lutego. — W ważnych podobno zamiarach przybył tu hr. Ludwik Wodzicki, marszałek sejmu galicyjskiego.

× **Lwów** 28-go lutego.—Ludność miasta Lwowa na podstawie ostatnich obliczeń wynosi 103,711 mieszkańców a z garnizonem wojskowym 109,711.

× **Petersburg** 27-go lutego. — Według danych urzędowych, znajduje się w państwie 77 wojskowych szpitali z 1,204 łóżkami dla oficerów i 26,488 dla żołnierzy. Największe szpitale wojskowe są: Mikołajewski w Petersburgu na 1896 osób,

Ujazdowski w Warszawie i moskiewski po 1560 łóżek. We wszystkich tych szpitalach jest 522 stałych miejsc dla sióstr miłosierdzia.

× **Nowo-Czerkask** 27-go lutego. — Po zaprowadzeniu w gubernji astrachańskiej energicznych środków zapobiegawczych, umysły się uspokoiły.

Przegląd polityczny.

Pisaliśmy już we wczorajszym Przeglądzie o stronnictwach politycznych Zgromadzenia narodowego w Tirnowie, jakoteż o energicznem ze strony ks. Korsakowa przestrzeganiu uchwał kongresu berlińskiego, skutkiem czego pewne niezadowolenie objawiać się zaczęło pomiędzy delegatami z Tracji i Macedonji. Postanowili oni pomimo tego, że im książę odmówił udziału w obradach Skupczyny, pozostać w Tirnowie przez cały czas obrad.

Sam gubernator dla zapobieżenia możebnym wykroczeniom przeciw programatowi Zgromadzenia narodowego oświadczył, iż pozostanie na miejscu aż do chwili zupełnego ukonstytuowania się Skupczyny.

Obecność ks. Korsakowa staje się tam jak widać konieczną, bo o ile z telegramów wnioskować możemy, codziennie zdarzają się jakieś nieprzewidziane wypadki, którym zaradzić potrzeba.

W depeszach z Tirnowa znajdujemy np. wiadomość, że komisarz otomański i wysłaniec Rządu austryackiego nie chcieli podpisać protokułu z pierwszego posiedzenia Skupczyny.

Ajencja Havasa pisząc o tem nadaje szczególniej temu drugiemu wypadkowi poważniejszego znaczenia i łączy z nim rozmaite domysły i insynuacje.

Pol. Cor. przedstawia całą sprawę w barwach o wiele łagodniejszych i pisze o tem w następujący sposób: „Dla nadania większej uroczystości otwarciu pierwszej Skupczyny bulgarskiej zaproszono także reprezentantów wszystkich mocarstw; mieli oni takze podpisać protokuł posiedzenia. Reprezentant Austrji uchylił się od tego przedewszystkim z powodów naturalnych; tłómaczył on się tem, iż nie może podpisać aktu napisanego w języku, którego nie rozumie. Protokuł bowiem był spisany w języku rossyjskim; wszelako oświadczył gotowość podpisania protokułu, jeżeli mu takowy w wiernym przekładzie przedstawionym zostanie.“

W ten sposób cały ten wypadek przedstawia się inaczej i już traci swe „poważne praktyczne znaczenie,“ które mu *Agencja Havasa* nadać chciała.

Z Adrjanopola nadchodzą wiadomości wcale nie pomyślne. Oto według *Pol. Cor.* ma tam panować tak silne wzburzenie, że władze wojskowe musiały się uciekać do nadzwyczajnych środków ostrożności.

Przed pałac gubernatora zatoczono dwa działa, wznowiono straż na odwachu, a silne patrole konnych i pieszych żołnierzy przebiegają miasto w dzień i w nocy.

Wzburzenie umysłów powstało w części z powodu śledztwa rozpoczętego w sprawie znieważnienia metropolity greckiego przez ludność bulgarską, powtóre z przyczyny wielkiego natłoku zbiegów z okolic rumelijskich po wymarszu rosjan.

Standard błędnie doniósł o śmierci metropolity; *Pol. Cor.* utrzymuje, że on i inni grecy pokrzywdzeni przy tej sposobności znajdują się obecnie w stanie nie zagrażającym ich życiu.

Bulgarzy oskarżają metropolitę, że ich chciał podejść namawiając do podpisywania petycji o przedłużenie rosyjskiej okupacji; w rzeczywistości zaś podstawiał im petycję do Porty szybszą ewakuację Rumelji. Dalsze śledztwo wykaże o ile te poszlaki są prawdziwe.

Co się tyczy napływu zbiegów bulgarskich z Rumelji do Adrjanopola od czasu gdy rosjanie zaczęli opuszczać zajmowane dotąd pozycje, to według telegramu ztamtąd, w przeciągu ośmiu dni 40,000 ludzi przybyło do miasta.

Władze rossyjskie powzięły środki przeszkodzenia dalszemu napływowi ludności; energicznie pomaga im w tem sam Reuf basza. Wielu emigrantów żąda ziemi na osiedlenie się we wschodniej Rumelji.

Dotychczas mniej więcej 60,000 rossjan opuściło półwysep bałkański. Największa część armji wraca na Warnę i Burgas; wszystkie oddziały, które stacjonowały w północnej Bulgarji i tam aż do wiosny zabawić, mają, wymaszerują z kraju przez Dobrudżę. Korespondent do *Deutsche Ztng* z Pery pod datą 24 pisze: „Dziś rano rossjanie zaczęli wychodzić z twierdzy Adrjanopola. Ewakuacja odbywa się pod kierunkiem jenerała Totlebena i pięciu oficerów inżenierji.

Jenerał Totleben ma 7-go marca wyjechać z Adrjanopola, jeżeli go nic ważnego dłużej w tem mieście nie zatrzyma, uda się on wraz z całym sztabem jeneralnym do Jamboli, gdzie główna kwatera przez jakie pięć lub sześć dni zabawi, a później przeniesioną zostanie do Burgas. W sobotę rozpoczęła się także ewakuacja miast na wybrzeżu morza Egejskiego i w ciągu tygodnia prawdopodobnie ukończoną zostanie.

W kwestji helleńskiej podobno zanotować można niejaki postęp. Posłowie mocarstw zagranicznych uznali, że propozycje Porty w sprawie sprostowania granic greckich są niedostateczne, więc Porta poczyniła jeszcze pewne ustępstwa, które tą razą przyczynią się może do osiągnięcia jakowego rezultatu w układu grecko-tureckich, prowadzonych w Prewezie bez skutku.

Gołosłowne to zapewnienie nie jest jeszcze stanowczą rękojmią; zobaczymy dopiero po instrukcjach wysłanych Muktarowi baszy, o ile też Porta zmiękczyć się dała.

Telegram z Konstantynopola przyniósł wiadomość, iż błąkający się od kilku tygodni po półwyspie bałkańskim bez wyraźnego celu jenerał Czernajew, podający tylko prasie zagranicznej sposobność do pesymistycznych domysłów i kombinacyj, otrzymał stanowczy rozkaz powrotu do Rossji.

Gołos nawet wystąpił dość ostro przeciw zagadkowemu postępowaniu jenerała.

O układach austro-tureckich w sprawie okupacji sandżaku nowo-bazarskiego, nie mamy znowu żadnej wiadomości, a nawet jakiś turecki dziennik zamieścił tę bezpodstawną pogłoskę, że Austrja porzuciła już projekt zajęcia Nowego Bazaru.

Telegramy prywatne.

Berlin 1-go.—*Nord. Allg Ztng* wskazuje na gwałtowne występowanie anti-niemieckiej prasy rossyjskiej, a szczególniej *Gołosa* przeciw Niemcom i reprodukuje wyciąg z artykułu wstępnego *Gołosa* z dnia 22-go b. m., i ustęp z artykułu *Mosk. Wied.* z dnia 20-go, w którym czytamy: „Właśnie wojna celna zamierzona przez Bismarcka przeciw Rossji, znajduje potwierdzenie w mowie tronowej z dnia 12-go b. m.“ *Nord. Zllg. Ztng* dodaje, że jest to szczególnem, w jakim to stopniu do rossjan można zastosować przysłowie: „źdźbło w oku bliźniego, a belki w oku własnem“. Podczas gdy ze strony Rossji od lat 50-ciu przeciw Niemcom zaprowadzono najdotkliwsze środki celne, a nawet hermetyczne zamknięcie granicy—nie mogą się tam cale oswoić z myślą, że zawsze i wszystko znoszący Niemcy sobie i także i teraz mają zamiar włoską produkcję otoczyć najmniejszą ochroną.

Londyn 27-go. — Izba niższa. Minister wojny, Stanley, w odpowiedzi na zapytanie Whitwella oświadcza, że liczba wojsk wysyłanych obecnie do Afryki wynosi 8 — 9,000 z 1,800 końmi, 18 działami i 275 wozami.

Paryż 28-go. — Przy konstytuowaniu się komisji budżetowej poruszono też myśl konwersji długu. Komisja, o ile się zdaje, nie jest skłonną do pozostawienia rządowi wyboru terminu tej operacji finansowej, boi się bowiem, że minister skarbu mógłby ją na długo odroczyć. Komisja amnestyjna senatu odrzuciła kontr-projekt Berengera. Gabinet żąda szybkiej decyzji co do wniosków komisji śledczej w sprawie oskarżenia ministrów, które prawdopodobnie musi być zaniechanem, senat albowiem uniewinniłby oskarżonych ministrów.

Konstantynopol 28-go.— Administracja turecka nowobazarskiego paszałyku zostanie zreformowaną; urzędnicy tamtejsi będą po większej części zastąpieni przez nowych. I dowództwo wojskowe tej prowincji przejdzie w inne ręce.

Rzym 28-go.— Angielski parowiec „Sylistry“ z 18 ludźmi załogi rozbił się pod Palermo; siedm łodzi pobrzeżnych także uszkodzonych.

Londyn 27-go. — Minister skarbu, lord Northcote, składa dziś w parlamencie wniosek o przyzwolenie nadzwyczajnego kredytu na wojnę zulańską w sumie 1,500,000 funtów szterlingów. Z powodu tego wniosku pisze *Standard*, że żądany kredyt musi być bezwarunkowo przyznanym; zapowiedziana rezolucja Dilkego ma być cofnięta.

Wersal 28-go.— W senacie żąda Wiktor Hugo zupełnej amnestji. Minister sprawiedliwości broni projektu rządowego, który też następnie przyjęto 163 głosami przeciw 86 głosom.

Paryż 27-go.—Organ radykalny *Rappel* pisze, że sam Gambetta przeciwnym jest wytoczeniu procesu ministrom z 16-go maja.

Berlin 28 go. — Na wystosowane ztąd zapytanie do poselstwa niemieckiego w Petersburgu otrzymano następujący telegram: *Praw. wiest.* donosi: Doktór Botkin spostrzegł u chorego gruczoły, które według opisu dra Doepner należą do symptomatów zarazy. Urzędowe śledztwo wykryło jednak, że gruczoły te pochodzą z syfilis.

Pester Lloyd donosi, że odwołanie jenerała Czernajewa nietylko na skutek życzenia Porty nastąpiło, jak o tem donoszą telegramy urzędowe—lecz że nalegano także ze strony Austro-Węgier, ażeby odwołano jen. Czernajewa.

Sekretarz państwa hr. Wiktor Zichy Ferraris oświadczył dziś komisji rządowej dla spraw dżumy w imieniu rządu, że wiadomość o stwierdzonym wypadku dżumy w Petersburgu jest tylko kaczką giełdową. Komisja naradzała się potem nad obszerną instrukcją, wydaną na wypadek pojawienia się dżumy.

Petersburg 27go.—Jenerał Loris Melikow telegrafuje z Carycyna: Nowych wypadków choroby nie ma. Komunikacja przez Wołgę pod Astrachaniem całkiem wstrzymana. Prosektor uniwersytetu moskiewskiego, Bielin, wyjechał do wsi Selitrennoje. Doktor Biesiadecki udał się dnia 25-go b. m. do Wetlauki, dziś jedzie tam profesor Eichwal i Hirsch.

S Z A R A D A.

Ważne w przemyśle robi usługi
Zwrotny drugi;
Pierwsza trzecia rani lub często uśmierca;
Cała organizm człowieka przewierca,
Na jego korzyść—lecz to łaska nieba,
Gdy tej korzyści wcale nie potrzeba.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Marynaty*).

— Przechodząc wczoraj *Nowym-Światem* uderzeni zostaliśmy wspaniałym widokiem, jaki przedstawiały w sklepie *pod Nr 67 naprzeciw Kopernika* olbrzymie grusze i jabłka i śliczne krzewy i kwiaty. Weszliśmy do sklepu p. **Ch. Desmasure et Comp.**, ogrodników z Paryża, gdzieśmy znaleźli mnóstwo pięknych drzewek: grusz, jabłoni, moreli i t. d., z których właśnie pochodzą owoce i najpiękniejszych roślin kwiatowych, do ozdoby salonów, które, jako specjaliści, możemy najpochlebniej polecać publiczności.

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 1 marca 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	151.05—20—50	151.65	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st............	—.—	10 26	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr............	122.40	122 70	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl............	132.	132 30	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 50	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	—.—	99.60	—.—
„ „ „ małe.	—.—	99.60	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	94.60 75	95 —	—.—
„ „ „ II.	94;— 94.15	95.—	—.—
„ „ „ III.	—.—	94.30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże..	89.—	89.15	88.85
„ „ małe..	—.—	89.05	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	93.15 10 15	93 40	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125............	—.	244.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	134 —
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.—	118.50
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—	—.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—	—.—	—.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—.—	—.—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	—.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	655 —
Akc Dobrzel. T. fabryki cukru		250.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	575 —
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	—.—
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. $76\frac{2}{3}$ nowych $95\frac{15}{18}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $208\frac{1}{2}$ — m. Łodzi $166\frac{2}{3}$ listów likwidacyjnych 100 obligów skarbowych $166\frac{7}{10}$ pożyczki prem. 1-ej emisji $66\frac{7}{10}$ 2-ej emisji $233\frac{1}{3}$

Monety: Półimperjały rs. .— — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— — — marki niemieckie rs. —kop. $50\frac{1}{2}$ pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. $83\frac{1}{4}$

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali: don Juan, art. op. wł. z Moskwy; Santandreu Marja, art. op. wł. z Moskwy; Carbini Lucjan, art. op. wł. z Kronsztadu; Volpini de Villard Eliza, art. op. wł. z Petersburga; Zieleniewski Piotr, ob. z Nagórek; Wielogłowski Aleksander, ob. z Blizna; Czekmarem, kapitan z Warny; Stępowski Jan, ob. z Srebrnej; Hrabia Piwnicki Stanisław, ob. z Srebrnej; Leshafft Teodor, kupiec z Berlina; Fridlaender Józef, kup. z Hamburga; Marin Andrzej, artysta op. wł. z Petersburga; Wilczyński Wojciech ob. z Bilzina; Leszczyński Józef, ob. z Poznania; Mikucki Leon, inspektor dr. żel. z Brześcia; Chwalibóg Felix, ob. z Kielc; Chełmski Władysław, ob. z Płocka; Sokołow Mikołaj, dr główny z Brześcia; Kłoczkowski Artur, inżynier wojenny, sztabs kapitan z Dynaburga; Grigoriewa Eugenia, wdowa po kapitanie inżyn. z Petersburga; Lazarowicz Jan, urzędnik sądowy z Kielc; Hoseman Fryderyk, negocjant z Hagi; Żukowski Grzegórz, prezes sądu z Radomia; Byszewski Józef, ob. z Gostynina; Nianiłow adjutant 8-go batal jonu saperów z Góry Kalwarji; Kleber Eugen.i, ob. z Rewla; Kanzliwino Rudolf z żoną, jegarwistrz z Wrocławia; Żegoczew Afanasij, sekretarz koleg. z Lublina.

TEATR WIELKI.

Dziś: Linda z Chamounix. (Abonament A nr 1. Jutro: Pan Twardowski.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Rodzina Fourchambault. Jutro: Inwalid. — Broń niewieścia. — Jestem zabójcą! — Nr 36 i 37.

W niedzielę, dnia 18 Lutego (2 Marca) 1879 roku,

w Sali Resursy Obywatelskiej

6-ty KONCERT POPULARNY

pod dyrekcją

KAROLA ROŻALSKIEGO.

PROGRAM:

CZĘŚĆ I-sza.

1. **Uwertura**, Gdybym był królem, **Adam'a**, wykona orkiestra.
2. a) Arja z op. „Lunatyczka", **Bellini'ego.** b) „Nie patrz na mnie dziewcze lube", **Komorowskiego;** odśpiewa p. Ludwik Tchórznicki.
3. **Koncert** na klarynecie, **I. van. Müllera;** wykona z orkiestrą p. St. Lesser.
4. Arja z op. „Don Sebastjan", **Donizetti'ego;** odśpiewa panna Eugenja Wnorowska.
5. **Fantazja** z op. „Rigoletto", **Verdi'ego;** wykona orkiestra — solo na waltorni p. Słodziński, — solo na skrzypcach p. Wł. Rzepko.

CZĘŚĆ II-ga.

6. Uwertura „Prometeusz", **L. v. Beethovena;** wykona orkiestra.
7. a) „Prząśniczka", **Moniuszki.** b) „Pokusa". Walc ze słowami i podkładem pod muzykę przez **E. Bogusławską;** odśpiewa panna Eugenja Wnorowska.
8. Allegro z koncertu, **Grieg'a;** wykona na fortepianie z orkiestrą p. Ignacy Paderewski.
9. Deklamacja „Pocztyljon", wypowie pan Benedykt H*** (amator).
10. a) „Nad mogiłą", **L. v. Beethoven'a.** b) „O Matko moja", **St. Moniuszki;** odśpiewa p. Ludwik Tchórznicki.
11. Marsz **Gretry'ego.**

Biletów do miejsc numerowanych po kop. **50** i kop. **5** na ubogich, nabyć można w cukierni W-go Kocha na wprost Resursy Obywatelskiej, zaś pozostałych i wejściowych po kop. **30** przy wejściu do sali od godziny 6-tej wieczorem.

Początek o godz. 8-mej punktualnie.

1—1 —4034—

Kantor Stręczeń Sług,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr. 20, obok Szpitala S-go Rocha, ma honor zawiadomić JW. i WW. Państwa, że w nadchodzącym kwartale, są odpowiednio sługi obojej płci, z dobremi rekomendacjami.—Uprasza się o nadsyłanie adresów, które z największą akuratnością wypełnione zostaną.

—3985—1—3 **F. Bielawski.**

W Resursie Obywatelskiej

we Wtorek o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się

KONCERT MIECZYSŁAWA HORBOWSKIEGO

CZĘŚĆ I-sza:

1. Koncert na dwa fortepiany **C. M. Weber**, pp. Hertz i Hofman.
2. Recit. arja z op. Polyenete, **Gounod,** pierwszy raz odśpiewa pan Horbowski.
3. Recit. arja z op. Don Giovani, **Mozart,** pani Uszyńska.
4. Allegro de Concert, **Chopin,** wykona pan Michałowski.
5. a) Tułacz pierwszy raz, **Haydn,** b) Arja, pierwszy raz, **Bach,** odśpiewa pan Horbowski.

CZĘŚĆ II-ga:

6. a) „Kto mnie pyta?" pierwszy raz, **Zarzycki.** b) Polaca z op. Purytanie, **Bellini,** odśpiewa pani Uszyńska.
7. a) „Co jest życie?" **J. Wieniawski** pierwszy raz. b) Walka życia, **H. Szulc,** pierwszy raz. c) Elegja, pierwszy raz, **Massenet,** odśpiewa pan Horbowski.
8. 9-ta Rapsodja, **Liszt,** (le Carnaval de Peszte) pierwszy raz, wykona pan Michałowski.
9. Duet „Barcarolle," **Gounod,** pierwszy raz, pan Uszyński i p. Horbowski.
10. Tarantella, **Rossini,** pan Horbowski.

Fortepiany Blüthnera ze składów pp. Gebethnera i Wolffa.

Biletów po cenie rs. 2 kop. 5, rs. 1 kop. 55 i rs. 1, nabyć można w księgarniach: pp. Gebethnera i Wolffa, Orgelbranda i w sklepie p. Golińskiego pod filarami.

Początek o godz. 8-mej.

1—1 — 4051 —

OPERATOR

MICHELSOHN!!!

patentowany przez Radę Lekarską Petersburską, poleca tynkturę na odciski i na odzięblenie, tudzież maści na odciski i na guzy, od k. 30. NB. Dla życzących poddać się operacji u siebie w domu jego metodą bez ostrych narzędzi, wizytuje do godz. 12 w południe, zaś od 3 godziny przyjmuje u siebie, przy ulicy Freta Nr 332/47. —3336—3—6

PODWAL Nr 2.

Przedsiebierstwo dostawy nabiału, ekzystujące pod firmą **S. Żukowski i S-ka** w tych dniach przeszło na własność firmy **W. J. Podoski i S-ka,** o czem zawiadamia się Szanowną Publiczność i nadmienia, że zakres działań znacznie się rozszerzył przeto Przedsiebierstwo jest już w możności dostarczać nabiał dobrego gatunku w największych partjach i po cenie przystępnej.

Poszukuje się **osoby** do zażądu magazynem, obeznanej z nabiałem wynadgrodzenie rs. 25 miesięcznie, kaucja rs. 200 lub poręczenie znanej osoby i **3-ch** w średnim wieku **mężczyzn** umiejących czytać i pisać po polsku do roznoszenia nabiału za wynagrodzeniem rs. 12 miesięcznie, rs. 10 kaucji konienie wymagalne.

1—3 — 3969 —

Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Talizman Piękności.

Crême Camélia

jest to krem koloru blado-matowego, który cerze nadaje tę nieopisaną świeżość i gładkość, które tylko młodość cechują. Słoik rs. 2.

Crême Imperatrice

posiada te same zalety, jest koloru cielisto-różowego i białego i nadaje cerze naturalną świeżość i białość. Słoik rs. 1 kop. 50.

Crême de Lys,

Preparat na częsty użytek służący, jest koloru tylko białego, który nadaje cerze prawie przezroczystą białość. Słoik rs. 1.

Powyższe kosmetyki nadeszły świeżo z Paryża i są do nabycia wyłącznie **w Perfumerji**

ALEKSANDRA KOCHA

ulica Nowo-Senatorska Nr 4.

1—12 — 4009 —

OCZEKIWANE ORYGINALNE MASZYNY

L. F. Roth'a z Wiednia

do szycia rękawiczek

nadeszły

do Głównego Składu maszyn wszelkich systemów

LUDWIKA ROSENZWEIGA

ul. Długa Nr 32, wprost Hotelu Polskiego.

Skład ułatwia nabywanie przez drobne rozpłaty

Nauka szycia bezpłatna.

4—0 — 3353 —

CHŁOPCA

młodego, lat 14, z prowincji, życzy sobie ojciec pomieścić w jakim zakładzie fabrycznym, handlowym lub rzemieślniczym. — Wiadomość powziąść można w Hotelu Drezdeńskim przy ulicy Długiej Nr 30, u szwajcara lub w numerze 22 mieszkania. —3856—2—3

Egzystujący od lat 24

Magazyn Strojów Damskich,

jest do sprzedania na ulicy Freta Nr 8.—Na znakach E. W. karta w oknie. —3890—1—3

BAWARJA

do sprzedania, z wszelkiemi rekwizytami w każdym czasie, przy ulicy Długiej Nr 5 nowy.— Wiadomość tamże. —3876—1—3

RS. 2,000,

są do wypożyczenia na dom murowany w Warszawie. — Kapitał ten winien się mieścić na pierwszej połowie wartości domu wykazanej w hypotece lub w fajerkasie. — Wiadomość przy ulicy Miodowej pod Nrem 10, na 2-m piętrze pod Nrem 6 mieszkania. —3897—1—2

Pracownia Sukień Damskich

Krakowskie-Przedmieście, dom pocztowy Nr 27, w pierwszej oficynie, na pierwszem piętrze.— Przyjmuje suknie do roboty po cenie od 2 do 3 rubli, z wykończeniem starannem, podług najnowszych wymagań mody. **Celina.**

—3962—1—3

FORTEPIAN

zagraniczny, zupełnie nowy, mało używany, fabryki Drezdeńskiej Roenischa, jest do sprzedania za przystępną cenę. — Róg Brackiej i Nowogrodzkiej Nr 1, mieszkania 11. — Także **Garnitur Mebli** jest do sprzedania.

—3948—1—3

SKŁAD WĘGLI i DRZEWA

OPAŁOWEGO,

przy ulicy róg **Sewerynowa i Aleksandrji Nr 12,** poleca **węgle** krajowe i zagraniczne, w najlepszych gatunkach, po cenach od kop. 75 do rs. 1, przy których można zamawiać **węgiel drzewny** po kop. **85;** dostawa jak najśpieszniejsza, wozy pod zamknięciem, za miarę i wagę ręczy

—24151— **A. Maciejowski.**

Do Litografji L. Wattson, ulica Nowy-Świat Nr 47, potrzeba

Dwóch Chłopców,

w wieku lat 15—17.—0 warunkach przyjęcia dowiedzieć się można na miejscu.

—3885—2—6

W domu pod Nrem 872 (23), przy ulicy Ogrodowej położonym, są do wynajęcia dwa

Lokale:

składające się z trzech i dwóch pokojów z przedpokojami i kuchniami.—Wiadomość w rządcy domu. —3952—1—3

Sklep Wiktuałów z Dystrybucją

jest do sprzedania od Wielkanocy.—Ulica Orla Nr 8. —3887—1—3

PIEKARNIA

o dwóch piecach, z sklepem i mieszkaniem, na lat 3, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. na ulicy Elektoralnej.—Bliższa wiadomość na ulicy Twardej Nr 18, mieszkania 11; do godz. **10 rano i między 2 a 5 po południu.**—3946—

(Przyspesabianie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu):

Śniada twarz.

Stopniowo ustępuje swoją cerę miejscu naturalnej białości i upiększeniu, przy ciągłem używaniu Mydła Mamontowego, które nadaje pozór zdrowej i czerstwej twarzy, zabezpiecza od piegów, opierzchnienia i opalenizny, miękczy skórę i ochrania od zmarszczek.—Mydło z trawy Egipskich, niszczy wysypy, wygładza szorstkość, ochrania od szkodliwych wpływów powietrza. — **Skład** przy ulicy Wierzbowej magazyn à la Renaissance, i u S. erzputowskiego na Krakowskiem-Przedmieściu.

7—12—549—

Korzystać z czasu

należy każdemu. Ponieważ wiecznie istniejącego nic nie ma na świecie, starajmy się za tem być pięknemi i przypodobać się, gdyż i miłość nie trwa wiecznie; aby dopiąć tego używajmy Kremu brylantowego, aby olśnić blaskiem uroczego wdzięku cery i białości przekonać badaczów natury, że sztuka i umiejętność ludzka jej dorównywa, o tym przekona się każdy po użyciu Kremu Brylantowego, a kosztuje on wszystkiego rs. 1 kop. 50.

Do wyżej wzmiankowanych składów nadszedł świeżo **Topolin.** Olejek z kwiatu topoli południowej Franicji. Topolin przyśpiesza porost włosów i wstrzymuje ich wypadanie. — Cena rs. 1. 6—12—628—

EMERYT

poszukuje od Wielkiejnocy w środku miasta, obszernego, suchego **POKOJU,** z porządną kuchenką, lub dwóch mniejszych z kuchenką. Adresy udzielać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. N. P. W. —3176—2—

Do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach

LOKAL

przy ulicy Chmielnej pod Nrem 23, złożony z pięciu pokoi, przedpokoju, pasażu i kuchni, na parterze.—Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 41, na pierwszem piętrze.

—3977—1—3

Dwa Pokoje,

kawalerskie, razem lub oddzielnie, przy familji są do wynajęcia zaraz. — Ulica Chmielna Nr 46, drugie piętro, mieszkania Nr 6.

—3978—1—3

Potrzebne są dwa porządnie umeblowane

POKOJE.

Zgłosić się można piśmiennie do hotelu Polskiego pod Nr 37. —4008—1—3

Jest do wynajęcia

Salon umeblowany,

z pięknym przedpokojem, na parterze od frontu, z usługą, w cenie 35 rs. miesięcznie.— Aleja Jerozolimska Nr 18 B, mieszkania 1.

—3979—1—3

Do wynajęcia

Salonik umeblowany,

z usługą i samowarem.—Świętokrzyska Nr 21 stróż wskaże. —3996—1—1

Jest do wynajęcia w każdym czasie obszerny, widny

Pokój

z meblami, za bardzo przystępną cenę. — Nowy-Świat Nr 41, prawa oficyna, drugie piętro

—3956—1—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ

dla jednej lub dwóch osób płci żeńskiej, z całodziennym utrzymaniem i usługą.—Ulica Hoża dom Nr 12a, drugie piętro, Nr mieszkania 14 w oficynie. —3942—1—3

Jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

MIESZKANIE

na 3-m piętrze, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, góra, schowanie i wygódka, suche, wejścia, wodociąg i zlew.—Mieszkanie wygodne i świeżo odnowione i bardzo w stronę tym. Ulica Zielna Nr 7, wiadomość u stróża.

—3940—1—3

Nagrody rs. 6.

W dniu 25 Lutego r. b., w przechodzie ulicą Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła S-go Krzyża, zgubiony został Kożuszek Lakasowy czarny, na podszewce fularowej, ludzkości skawy znalazca przez wzgląd na ten ubogą kobiete racz zwrócić uwagę, że ten kołnierz jest pamiątką ko zapracowany i stanowi wielką uliczną Sw. zechcę go odnieść pod Nr 10, na ulicę **tokrzyską, do sklepiku wiktuałów.**

Mieliśmy sposobność nabycia partji około

1000 gąsiorów bardzo starego Wina Węgierskiego,

wytrawnego i łagodnego w wysokim gatunku z najsłynniejszych zbiorów, jakie dziś nawet i na Węgrzech napotkać trudno.

Ponieważ jesteśmy w możności wina te sprzedawać po cenach umiarkowanych, nadarza się przeto **amatorom starych wysokich Win Węgierskich** okazja, wyczerpane zapasy zapełnić, niemniej polecamy rzeczone wina osobom podeszłego wieku i słabym, jako środek uzdrawiający i pokrzepiający,—każdy gąsior zawiera około 1½ garnca lub 8—9 butelek zwyczajnych.

Polecamy również Szanownej Publiczności **stare wyborne Wiśniaki, Maliniaki** oraz **Miód bardzo stary.**

SIMON I STECKI

DOSTAWCY DWORU JEGO CES. KRÓL. MOŚCI

w Warszawie, Krak.-Przedm. Nr 36,

3—6 — 2714 —

WIELKI SKŁAD ZAGRANICZNYCH ROSLIN.

Nowy-Świat Nr 67 naprzeciw Kopernika, **Ch. Desmasure et Comp.**; ogrodnicy z Paryża, mają zaszczyt oznajmić, iż przybyli tu z wielkim zasobem roślin kwiatowych i drzewek owocowych, jako to: **grusz, jabłoni, czereśni, śliw, moreli, brzoskwini, orzecha włoskiego, kasztana i t. p.** Gruszki i jabłka z tych drzew ważące po 4—5 funtów można oglądać w magazynie. Jest tu bogaty zbiór roślin zawsze zielonych do ozdoby salonów i ogrodów, 1500 odmian krzewów **róży kwitnącej** co miesiąc, **porzeczki** w dwóch odmianach, **maliny marokańskie** dwa razy do roku obradzające. Poleca się szczególnie **szparagi australskie,** zdatne do jedzenia w trzy miesiące po zasadzeniu, wielką kolekcję **roślin bulwiastych** oraz **cebulę** w różnych gatunkach kwitnącą corok w doniczkach lub w ogrodzie. Uskutecznia się obstalunki jak najdokładniej z opakowaniem i ekspedycją tak w kraju jak za granicę. 7—15 — 2957 —

OGŁOSZENIA

do wszystkich gazet przyjmuje,

po cenach redakcyjnych,

kuncesjonowana przez Władzę i przez redakcje upoważniona

Warszawska Agentura Ogłoszeń

Rajchman i Frendler,

SENATORSKA Nr 22,

1-sze piętro w podwórzu. 2—6—3159—

GOSPODYNI.

GOSPODYNI. GOSPODYNI.

Dla kawalera na prowincji potrzebną jest gospodyni, w wieku lat 30 do 40-tu moralnej konduity, **umiejąca sama dobrze gotować** znająca się na praniu bielizny i w ogóle mogąca porządnie prowadzić gospodarstwo.

Do pomocy jest służący.

Skrupulatna czystość jest wymaganą. Wynagrodzenie przyzwoite zapewnia się.

Tylko osoby mogące odpowiadać powyższym warunkom, niechaj się osobiście zgłoszą na ulicę Długą Nr 53, mieszkania Nr 3, pierwsze piętro.

2—3 —3891—

GOSPODYNI

Róg Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej ulicy **Zakład Restauracyjny** zwany **Herkulanum, daje obiady gospodarskie** zdrowe, smaczne i codzień świeże, bo tylko od godziny 1 do 4 z południa, po kop. 30. Oprócz obiadów, **śniadanie i kolecje tanie**, a mianowicie: Kiełbasa z kapustą kop. 10, zrazy z kaszą kop. 15, oraz pięć gotowych pieczystych i różnych wykwintnych potraw jakie kto zażąda. Wszelkie obstalunki przyjmuje na miasto, a chcąc wszystkim służyć nadmienia, że wszelkich wódek słodkich krajowych i likierów zagranicznych, można dostać na kieliszki, oraz wina li ze składu W-go Stępkowskiego, a przytem poliwka z wina, i na gorąco czerwone. Kawę, herbatę z arakiem, poncze palone, piwa różne na butelki, oraz wyborne na kufelki, które sprzedaje w zakładzie i na ulicę okolicznym mieszkańcom.

1—2 — 3739 — **M. WYSOCKI.**

Nadesłane w komis

Koronki i Wszewki ruskie,

wyrobu ręcznego, prawdziwe nicianne, białe, kolorowe i czarne jedwabne, w cenach bardzo przystępnych, jakoteż **Herbata** Kiachtyńska firmy Kulikowa z Moskwy, są do nabycia przy ulicy Wareckiej pod Nrem 2, mieszkania także 2, na parterze; codziennie od godziny 10-tej z rana do 5-tej po południu, z wyjątkiem dni świątecznych.—Osobom biorącym w większych partjach, zapewnia się pewien procent.

4—6—3554—

Potrzebną jest

PANNA

do szycia na maszynie, systemu Wheelera i Wilshona. — Wiadomość: Podwal Nr 24, mieszkania Nr 9. 1—1—4041—

DYSTYLARNIA

Rudolfa Ewesta

w Warszawie

Zawiadamia niniejszem Szanowną Publiczność, jako też pp. handlujących, iż regularna sprzedaż Wódek słodkich, Likierów, Araku i t. d. wstrzymana czasowo, od 2 (14) Lutego r. b. otwartą została.—Trunki wymienione wydawać się będą $^1/_{20}$, $^1/_{40}$, $^1/_{100}$, $^1/_{200}$ wiadra.—

DO MAGAZYNU MÓD

JULJANA PENKALA

SENATORSKA Nr 4,

NADSZEDŁ Z ZAGRANICY

WIELKI WYBÓR

OKRYĆ WIOSENNYCH

w jak najświeższych fasonach z najmodniejszych materjałów

w cenie od 20 rs.

Magazyn ten posiada na nadchodzący sezon wielką ilość

SZLAFROCZKÓW DAMSKICH

odznaczających się doborem materjału, pięknym krojem

i umiarkowanemi cenami.

1—3 — 4029 —

MASZYNY DO SZYCIA NOŻNE

po cenach najtańszych w Warszawie.

Oryginalne Amerykańskie Wheeler Wilson	rs. 60.
Oryginalne la Silencieuse Pollack Schmidt	„ 60.
Adler, Pollack Schmidt	„ 45.
Wheeler Wilson niemieckie	„ 33.
Oryginalne Amerykańskie, Hove.	„ 48.
Singer, familijne.	„ 36.
Szewckie cylindrowe	„ 70.
Czapnicze tamburkowe	„ 28.

Igły, nici, czółenka, i wszelkie części zapasowe; gwarancja dwuletnia—reperacja wszelkich systemów.

Przy sprzedaży hurtowej na prowincję i do Cesarstwa znaczny rabat.

POLLACK SCHMIDT.

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom dawniej Grodzickiego.

3—0 — 2661 —

Student Uniwersytetu

rossjanin, życzy udzielać lekcje w zakresie kursu gimnazjalnego.—Ulica Królewska Nr 27, wejście przez dystrybucję. 1—4—3991—

Wielka Nowość!

Do Składu Sukna i Kortów **Antoniego Kessel,** ulica Wierzbowa Nr 2, nadeszły francuzkie **«Coverdress»** których dogodność w podróży niczem nie zastąpi, są to **kołdry na nogi** z których można układać płaszcze trojakim sposobem;

oraz tenże Skład poleca:

Korty francuzkie i angielskie na sezon letni.

Materjały na okrycia damskie.

Kołdry wełniane od 4 do 20 rs.

Flanelki wełniane.

Kamizelki materjalne sztuczkowe.

Czapraki i filce grube angielskie.

Dery na konie oraz na nogi.

1—3—3904—

Maszyny do Plisowania,

francuzkie i angielskie od 16 do 30—50 i 55 rubli. Dostać można **w Kantorze Francuzkim Alberta Krasnodębskiego i Spółki,** ulica Hr. Berga, w nowym domu Hr. Krasińskiego. 6—6 — 3384 —

Zakupiwszy znaczne partje **cementu portlandzkiego «Johnson» wagi 400 f. angiels. beczka i cegły ogniotrwałej,** które pierwszą wodą nadejdą do Warszawy, mam zaszczyt o tem zawiadomić pp. Obywateli, Majstrów mularskich i przedsiębiorców.—Ceny bardzo umiarkowane. Odstawa wprost z brzegu Wisły. Listowne obstalunki bezzwłocznie uskutecznione zostaną. Zamówienia przyjmuje **Dawid Perl,** ul. Grzybowska Nr 21.

1—6—3971—

Apteka A. Wróblewskiego na Krakowskiem - Przedmieściu wprost ulicy hr. Berga, poleca

Płyn oczyszczający w pokojach powietrze.

Płyn ten, znany od lat wielu, dzisiaj udoskonalony, prócz odświeżania powietrza, odznacza się miłym zapachem.

1—6—3976—

SUKĘ

wyżlicę, rassy setervio, białą, uszy kasztanowate, na wierzchu kasztanowata gwiazdka.— Właściciel odebrać może przy ulicy Chłodnej Nr 6 nowy, w sklepie wiktuałów —3947—1—2

Podaje się do wiadomości że w domu pod Nr 89, na ulicy Solec jest do sprzedania

Para Pawi

za przystępną cenę.—Wiadomość u miejscowego stróża. —3937—1—2

Bardzo tanio!

Dwa złote Zegarki damskie i **Łańcuch** damski na szyję, złoty, do sprzedania u jubilera. Świętojańska Nr 13 nowy. —3610—3—3

Do wynajęcia

od 1-go Kwietnia przy ulicy Żórawiej Nr 24, róg ulicy Marszałkowskiej, na pierwszem piętrze od frontu:

a) **5 pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, wygódka i góra** oddzielna za rs. 800 rocznie, do mieszkania tego urządzone będą od kwartału zlewy i wodociągi.

b) **3 pokoje i przedpokój** na drugiem piętrze od frontu, kwartalnie do Lipca za cenę rs. 90.—Wiadomość bliższą powziąść można przy ulicy Krakowskie - Przedmieście Nmer 9, w składzie zegarków. 1—0—4032—

Koleje Żelazne.

	Odchodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	5 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 r.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено цензурою Варшава 17 Февраля (1 Марта) 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

Potrzebne są

Panny

do staników i do maszyny, w pracowni E. Łączkiewicz.—Ulica Żabia Nr 4. mieszkania 11.
—3997—1—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do maszyny Singera, oraz podręczne uzdolnione do ubierania negliży; wynagrodzenie dobre. Ceglana i róg Żelaznej Nr 20a. mieszkania 13.
—3988—1—3

Potrzebną jest

PANNA

do szycia bielizny na maszynie.—Wiadomość przy ulicy Erywańskiej pod Nrem 1 nowym, gdzie szwajcar wskaże. —3983—1—1

PANNY

podręczne i do nauki, oraz **Panna** kompletnie uzdolniona do krawieczczyzny, potrzebne są zaraz. — Gęsia Nr 8, w bramie, pierwsze piętro na lewo. —4017—1—2

Potrzebne są zaraz

Panny

do szycia bielizny na maszynie.—Ulica Mostowa Nr 14, w tej sieni, gdzie felczer.
—3960—1—3

PANNA

do szycia potrzebną jest zaraz.—Marszałkowska Nr 47 nowy, mieszkania 12.
—3951—1—1

PANNY

do sukień, podręczne i do nauki, potrzebne są w Bazarze Stowarzyszenia „Merkury," ulica Tłomackie Nr 2. —3958—1—3

Do pracowni Natalji W., ulica Długa Nr 23, potrzebne są

PANNY

uzdolnione do staników, oraz Maszynistka do bielizny, za dobrem wynagrodzeniem, na stałe zajęcie. —3939—1—3

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, życzy udzielać lekcje w zakresie kursu gimnazjalnego.—Ulica Królewska Nr 27, wejście przez dystrybucję. —3991—1—4

wykształcony

NIEMIEC,

poszukuje miejsca w jakim zacnym domu, w któryrnby mógł swoje wiadomości spożytkować. — Łaskawe adresy uprasza nadsyłać do Ekspedycji niniejszego pisma pod lit. Dr. R. 18.
—3989—1—1

Potrzebny jest

Uczeń

do fabryki rękawiczniczej P. Kropiwnickiego, przy ulicy Danielewiczowskiej.—Tamże potrzebne są **Szwaczki** do szycia rękawiczek.
—3992—1—1

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

do handlu płócien F. Bobrowski et Urbański. Wierzbowa Nr 2. —4013—1—3

Rządca gospodarczy,

kawaler, praktykował w wzorowych gospodarstwach za granicą i tam zarządzał przez lat 9 i tu w kraju obecnie, mający chlubne świadectwa i odwołuje się na rekomendacje. Obeznany z plantacją buraków, poszukuje posady tu albo w Cesarstwie, zaraz albo od Ś-go Jana.—Bliższą wiadomość udzieli W-ny W. Szymanowski, Senatorska Nr 16.
—4012—1—2

Emeryt mający

2,500 rs. kaucji,

życzy zostać albo Rządcą porządnego domu, albo Intendentem zakładu.—Kaucja w biletach może być tylko złożoną w Banku. — Adresy składać można w Redakcji pod lit. O. Ż.
—3936—1—1

Poszukuje się

WSPÓLNIKA

z kapitałem rs. 4 000, na pewny przemysłowy interes. Oferty proszę złożyć w Kiosku, wprost kolei W.-W. —4026—1—1

Jest do odstąpienia.

Przy ulicy Ś-to Krzyskiej pod Nr 23 dwa duże ładne **POKOJE**, w miejscu widnem i wesołem, bo cały dzień słońce operuje, z osobnem wejściem na dole, ze wspólną kuchnią, lub bez takowej, stróż wskaże. — 3918—1—2

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki przy ulicy Chmielnej Nr 33. —4024—1—2

U akuszerki **E. B.** są

Mamki

Polki i wyznania Mojżeszowego, ze świeżym i zdrowym pokarmem. — Ulica Chłodna Nr 60 nowy. - 3973—1—3

100

ŻYRANDOLI

Kościelnych i Salonowych

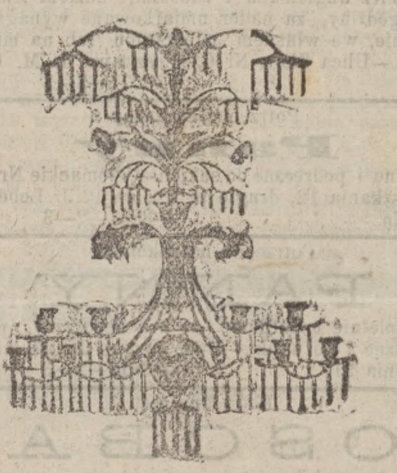
Bronzowych i Kryształowych

w różnych fasonach i wielkościach

od rs. 20 do rs. 400

oraz

Kandelabry i Świeczniki ścienne,



POLECA

SKŁAD HURTOWY

BRACI LESSER,

przy ulicy Rymarskiej.
1—3 — 3925 —

Sklep wyprzedaży

przy kantorze Informacyjno-Komisowym **B. Korpaczewskiego**, przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ul. Trębacka Nr 4.

Kupuje, zamienia, wyprzedaje:

Ubrania męzkie na każdą porę roku.

Ubrania i stroje damskie powszednie i balowe.

Bieliznę stołową, firanki, dywany i t. d.

Utensylja i ozdoby domowe: lustra, obrazy, porcelanę, zegary i t d.

Przedmioty starożytne—antyki i t. d.

Pończochy, skarpetki, szydełkowe i włóczkowe roboty i t. d.

Taniość, pewność pochodzenia przedmiotów, możność wyzbycia się rzeczy zbytecznych, ich jakość daje firmie możność służenia wszystkim. 1—0—3982—

MAMKI

dla dzieci bardzo praktyczne

po kop. 15, 35 i 80,

polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza Nr 93.

PS. Biorącym tuzinami odstępuje się rabat. 1—4—4020—

NAJWIĘKSZA W KRAJU

FABRYKA GORSETÓW.

Celem uniemożliwienia wszelkiej na tem polu konkurencji zagranicznej przygotowałem:

1,000 tuzinów 35c. długich gorsetów trzcinowych od kop. 50 do rs. 2 za sztukę,
1,000 " " " " fiszbinowych z francuzkiego materjału od rs. 1 kop. 50 do rs. 4 sztuka;
500 " 38c. " " z pasami gumowemi od rs. 4 kop. 50 do 8 rs.

Wszystkie wykończono podług paryzkich i wiedeńskich fasonów.
Z czem polecam się Szanownej Publiczności

Wilhelm Steiner.

Fabr. w Wiedniu Siebenstergasse. Fabr. w Warszawie Świętokrzyzka 24.

☞ **Jako nowość Gorsety w których fiszbin nigdy się nie łamie.**
1—10 —3995—

CEMET portlandzki po **Rs. 6 kop. 25** za beczkę
CLINKĘ ogniotrwałą " **6** " — "
CEGŁĘ " Ramsay " **55** " — za tysiąc.

POLECA SKŁAD

WIKTORA WERTHEIM,

ulica Graniczna Nr 14,

1—6 — 3975 —

PLAC TEATRALNY.

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM EDMUNDA MAKOWSKIEGO,

rozpocznie się w dniu 4 Marca r. b.

WYPRZEDAŻ

rozmaitych towarów jedwabnych, półjedwabnych i wełnianych, pozostałych z ubiegłego sezonu;

po cenach bardzo nizkich.

WYPRZEDAŻ TRWAĆ BĘDZIE DNI 4.

PLAC TEATRALNY.

1—3 — 4022 —

Do sprzedania

FOLWARK

w guberni kieleckiej, w powiecie włoszczowskiem, zawiera około 7½ włók przy dobrej glebie, łąk dwukośnych, lasu i pastwiska, zabudowania wszystkie murowane w bardzo dobrym stanie, z inwentarzem żywym i martwym lub bez takowego — Wiadomość codziennie od 4 do 5-tej po południu przy ulicy Orlej Nr 2, mieszkania Nr 1, na parterze.— 3797—2—3—



Do sprzedania

za bardzo przystępną cenę

Meble orzechowe:

garnitur brokatelą kryty, dwie Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, oraz garnitur francuzki, dwa Łóżka, Umywalnia, dwa Lustra, Szeslong skórą kryty, Lampa stołowa, Stolik do kart. — Wiadomość: ulica Nowolipie Nr 6, wprost bramy na dole. —2926—5—6

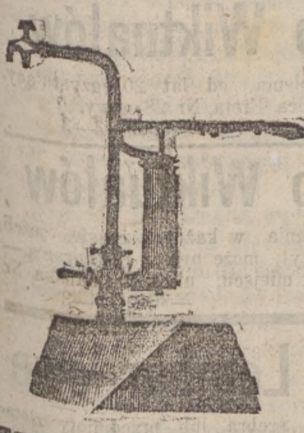
Fabryka Perfum i Mydeł Toaletowych
Józefa Sarneckiego
(dawniej J. ADOLPH)

I SKŁAD GŁÓWNY WODY KOLOŃSKIEJ OSTROWSKIEJ
L. A. Schweiger,
ulica Święto-Krzyzka Nr 22,

poleca **PERFUMY angielskie i francuzkie, Kosmetyki** paryzkie i miejscowe, **Pudry** i wszelkie bielidła, **Puszki** łabędzie, **Octy** toaletowe, **Pomady,** oraz **Fixatoiry, Olejki** do włosów: francuzkie i swego wyrobu; **Cold Cream, Crem** do golenia, **Odontinę, Proszki** do zębów, **Kadzidła** suche i płynne, **Papier** do kadzenia, **Wodę** ateńską, ogórkową, miętową i lawendową, **Wody kolońskie** oryginalne z pierwszorzędnych fabryk, **Wodę** kolońską Ostrowską, L. A. Schweiger, znaną powszechnie z dobroci, **Mydła** wszelkie toaletowe, kokosowe, glycerynowe żółte i białe, jajeczne, migdałowe; z lekarskich: dziegciowe, karbolowe. żółciowe i inne, do golenia. **Olej** kokosowy świeży zupełnie biały na pudy i funty. Glyceryna biała i żółta do gazometrów na funty, **Pudełka** ozdobne z perfumami na podarunki świąteczne i t. p. **Mydło** ekonomiczne do prania z przyjemnym zapachem.

Handlującym odstępuje się stosowny rabat. 6—8 — 3025 —

Przenośne piwo-tłoczące aparaty



(ulepszonej konstrukcji)

POMPKI ANTAŁKOWE,

przy użyciu których piwo nie utraca gazu, i z tego powodu można toczyć z antałka wiele dni, przyczem piwo zachowuje świeżość i dobrze musuje.
Wentylatory do Kantorów i Restauracji.
Maszyny do korkowania butelek.
Apparaty do ściągania piwa.
Piwne pompki i werkle.

Polea biuro Techniczne
Karola Posepnego,
ulica Żelazna Nr 33 nowy.

3—3 — 3359 —

TABACZNA FABRYKA
pod firmą
EPIR
w Petersburgu,

nadesłała do składu S. Dyżewskiego, przy ulicy Świętokrzyzkiej pod Nr 17, kilkanaście gatunków Papierosów i Tytoniu z prawdziwych tureckich liści, które się odznaczają niezaprzeczonym smakiem i aromatem: mam przeto nadzieję, że Szanowna Publiczność nieomieszka przekonać się o dobroci powyższych wyrobów.

3—3 —3273—

Międzynarodowa Wystawa w Norymbergji 1877 r. Najwyższe i jedynie Premjowane Flance Chmielu.

H. MELZER

Wystawa Rządowa w Fürstenfeld 1878 r. List pochwalny i Nagroda za wystawione Flance i Przyrządy.

AGENT
CHMIELU z SAAZ i FLANC
w Saaz (w Czechach).

Podaję do wiadomości interesowanych, że wysyłka moich

FLANC CHMIELOWYCH Z SAAZ

(**powszechnie uznanych i wielokrotnie premiowanych**), rozpoczyna się w połowie Kwietnia. Obstalunki uprasza się czynić wcześnie. Wysyłka z gwarancją kiełkowania. Wiadomość i szczegóły tyczące się sadzenia, wysyłam **gratis.** 4—6—1909—

Na nadchodzącą parę, polecamy świeżo nadeszłe nasiona w wyborowych gatunkach.

Koński ząb oryginalny Amerykański.
Rajgras angielski, francuzki, włoski.
Lucerne francuzką, oryginalną.
Marchew białą belgijską olbrzymią z zieloną główką.
Buraki pastewne, oberndorfskie, leutewickie i inne Seradellę i t. d.

Prądzyński, Trylski & Comp.

4—12 — 3226 — Warszawa, Miodowa Nr 2.

Wyksatyna!
i Płótno gumowane, na podkłady dla chorych i dzieci i na kompresy.
Wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie
W MAGAZYNACH
F. WIERZBICKIEGO i S-ka

Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza (Nr 93) i róg Wierzbowej i Trębackiej. PP. handlującym, szpitalom i wszelkim zakładom biorącym w większych partjach odstępuje się rabat. 3—6 — 3657 —

WIADOMOŚĆ
dla
Panów Budowniczych, Właścicieli nowo budujących się domów
DO SKŁADU
Leopolda Knoll,
ULICA CZYSTA Nr 6.

Nadszedł wielki transport **Kominków**, rozmaitych wielkości od najskromniejszych do najozdobniejszych.—Ceny stałe możliwe umiarkowane. 2—3 — 35 5 —

BÓL ŻOŁĄDKA
UCIĄŻLIWE TRAWIENIA, BRAK APETYTU
WINO Z PEPSYNY BOUDAULT
(Vin de Pepsine Boudault)

Pepsine Boudault uznana przez Paryzką Akademię Medyczną.

W WARSZAWIE: u PP. Gallego, Spiessa i Syna, i Sierzputowskiego, w aptece L. Zieminskiego i we wszystkich aptekach.
w Paryżu: u HOTTOT, 7, Avenue Victoria.

—2—0—3911— (*Gazeta Lekarska*)

FILTRY
francuzkiego wyrobu po cenach fabrycznych
Rs. 4 kop. 25.—Rs. 3 kop. 25 i Rs. 2 kop. 25,
POLECAJĄ:
F. WIERZBICKI I S-ka

Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza, Nr 93 3—6 — 3658 —

Skład Nafty i Oleju

Krakowskie-Przedmieście wprost Zamku i wodociągu, dom W-go Ruderta, gdzie fabryka strun i skrzypców Nr 101, sprzedaje garniec nafty amerykańskiej rafinowanej najpiękniejszej wagi fun. 7½ **kop. 64,** nafty Nr 2 wagi fun. 7½ **kop. 56.** Za wybraniem częściowem 19 tu garncy 20-ty daje się **bezpłatnie.** Przytem poleca JW. i W. panom **właścicielom** domów, **proszek dezinfekcyjny** karbolowy do przesypywania, jeden funt kop. 4, proszek Maksa Fridricha funt **kop. 7½.**

—3844—1—6

SPRYCOWANIE
Z ROŚLINY MATICO
PP. GRIMAULT i Cie apt. w Paryżu.
8, Ulica Vivienne, 8.

Wyłącznie przygotowane z liści **Matico,** drzewa rosnącego w Peru,—sprycowanie to pozyskało w ciągu lat kilku rozgłos powszechny. Leczy one w krótkim czasie *rzerzączki,* zastarzałe i uporczywe.

ŻELAZO Dra GIRARD'A
Paryzka Akademia Medyczna

w sprawozdaniu z prac swych w 1872 r. zaznaczyła, że ŻELAZO Dra GIRARD'A usuwa całkowicie zatwardzenie i w krótkim czasie leczy :

Bladaczkę;	*Upadek na siłach;*
Niedokrwistość;	*Histeryę;*
Zubożenie krwi;	*Nieregularność*
Upadek na siłach;	*miesięczną.*

* Wzmacnia przychodzących do zdrowia i osoby słabowitego temperamentu.

Dostać można w składach materjałów aptecznych pp. **Mrozowskiego**, **Gallego, Spiessa, K. Sierzputowskiego** i w aptekach pp. **L. Zieminskiego** i **K. Lippopa** w Warszawie. (*Gazeta Lekarska.*)

—21.896—

Z powodu wyjazdu z Warszawy do Rossji, jest do sprzedania na dogodnych warunkach w środku miasta

DOM

masiv murowany, z gruntu wyrestaurowany za rs. 22,500 na 9% netto —Wiadomość przy ulicy Marjańskiej Nr 2 lit. A, mieszkania 18, w godzinach pomiędzy 1-szą a 4-tą każdodziennie. 5—5—3588—

Interes Korzystny,

dobrze urządzony i procentujący, przy pierwszorzędnej ulicy, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest każdego czasu do sprzedania. Wiadomość w Kiosku obok Ratusza. —3439—

Jest do sprzedania
MAGAZYN

z urządzeniem i towarami, przy ulicy Niecałej Nr 8.—Bliższa wiadomość na miejscu.—Magazyn tenże wyprzedaje się zupełnie, po cenie niżej kosztu: koszule męzkie i damskie, kołnierze i mankiety, pończochy, skarpetki, kaftaniki wełniane, półbatystowe i perkalowe, spódnice, gorsety, szaliki, krawaty, chustki webowe, jedwabne i półbatystowe, oraz inne towary.

3815—3—3—

Poszukiwaną jest
DZIERŻAWA
majątku lub dużego folwarku, w gub. Siedleckiej, Lubelskiej lub Łomżyńskiej, od 1-go kwietnia r. b. — Wiadomość w Warszawskim Domu Komisowym. Tłomackie Nr 9.

St. Jermułowicz i S-ka.

—3889—1—2

KORZYSTNA PRACA.

Która z Pań pragnie w krótkim czasie wyuczyć się klejenia aptecznych pudełek i innych rodzai, lub bombonierek u biegłego specjalisty, zechce się zgłosić na ulicę Nowogrodzką pod Nr 21 litera N, mieszkania Nr 12, na dole od godziny 11 do 2. —3824—2—3

Dwa Magle

są do sprzedania, w dobrym stanie, w suterynie, od 1-go Kwietnia przy ulicy róg Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2. —3755—2—3

SKŁAD WĘGLI

jest do sprzedania w bardzo korzystnem miejscu, może być nabytym z Koniem, Wozem i wszelkiemi Rekwizytami do Składu należącemi, lub bez takowych. Wiadomość: Marszałkowska, Nr 55, od godziny 9-ej do 12 ej zrana. 3—3—2775—

!!!PRACOWNIA!!!
przy ulicy Marszałkowskiej Nr 41, w officynie na I-szem piętrze.

Przyjmuje do szycia na maszynie wszelką **bieliznę,** oraz wykonywa **hafty** od skromnych znaków do najwykwintniejszych Monogramów. Podejmuje się na staranniejszych wykończań wszelkich **wypraw** tak w szyciu jak i znaczeniu, a również przyjmuje do roboty **okrycia** damskie podług najświeższych Żurnali. 3178—5—6—

Przyjmuje się
PRZEPISYWANIE
na arkusze charakterem czytelnym, za przystępną cenę. Szczególniej ważne dla PP. Akademików.—Wiadomość Orla Nr 10 domu, mieszkania 13. —3964—1—2

Godne Uwagi.

Interes handlowy bardzo korzystny, szczególniej w każdej porze przedświątecznej, którego przedmiot stanowią artykuły codziennej potrzeby, egzystujący w sklepie położonym przy jednej z pryncypalnych ulic Warszawy, z powodu słabości właściciela, jest zaraz do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach.—Offerty przyjmuje Warsz. Agentura Ogłoszeń, Senatorska Nr 22 pod lit. X. X. 5,000.
—4028—1—3

Ulica Nowy-Świat Nr 12 na dole w prawej oficynie Nr 9 mieszkania z powodu wyjazdu

Jest do sprzedania

kilka **sukien** kretonowych, oraz **suknia** różowa muślinowa świeża, na osobę lat 16, **wetman** czarny baryżowy, **suknia** w pasy białe serys, z dwoma stanikami, wełniana ładna, **futro** piżmowcowe, wszystko za niską cenę.—Tamże potrzebne **Panny** do nauki.
—3993—1—3

Jest do sprzedania.

Skład węgli i desek z koniem i wozem z wszelkiem urządzeniem, i **dwa magle** wiedeńskie do wzięcia z miejsca lub razem ze składem węgli za przystępną cenę.—Wiadomość na miejscu. Ulica Nowolipie Nr 40 nowy.
—3998—1—3

Stare obrazy olejne

uszkodzone lub zanieczyszczone restaurują się artystycznie, z największem wykończeniem przy ulicy Mostowej Nr 3 wprost bramy. pierwsze piętro mieszkania Nr 26.—Tamże różne obrazy olejne do sprzedania. —4027—1—3

Restauracja

J. Szmitkowskiego, Trębacka Nr 5, jak corocznie przez cały post wydawać będzie **obiady postne,** w każdą środę, piątek i sobotę na które Szanowną Publiczność najuprzejmiej zaprasza. — Cena obiadów tak postnych jak mięsnych: 3 potrawy legumina i kawa **25 kop.**, 3 potrawy bez leguminy i kawy **20 kop.** —4019—1—3

Prawdziwe KANARKI z góry Hartzu!

Zawiadamiam niniejszem szanownych amatorów i lubowników wspomnionych wyżej ptaków, że już tylko krótki czas tutaj zabawię, wyprzedając takowe po **bardzo zniżonych cenach GUSTAW BAUMGÄRTEL** w Hotelu Drezdeńskim, mieszkania Nr 29.
—3963—1—4

Dwie klacze siwe

kareciane, razem lub pojedynczo są do sprzedania oraz **faeton i zaprzęgi, 2 trema** nowe w złoconych ramach z marmurowemi konsolami i **garnitur mebli** orzechowych atłasem wełnianem kryte, nie dawno na obstalunek zrobione i takież **3 portjery.**—Mazowiecka Nr 1, mieszkania Nr 15, od godziny 9 do 11 i od 4 do 5. —3905—1—4

Poszukuje się od kwietnia]

Towarzysza do mieszkania,

(dwa pokoje z przedpokojem), róg Hożej i Marszałkowskiej. — Wiadomość od 4-tej do 6 tej przy ulicy Smolnej Nr 15, mieszkania Nr 3.
—3957—1—2

Do wynajęcia każdego czasu

Skład na towary

i dwa spichrze, przy ulicy Boleść pod Nr 2584 zdogodnym przystępem do Wisły dla ładowania i obszernem podwórzem dla przeróbki zboża. — Wiadomość bliższa na miejscu lub u właściciela pod Nr 52, na ulicy Leszno do godziny 11-tej zrana. —3965—1—3



Do sprzedania

FORTEPIAN

który bardzo mało miejsca zajmuje, z pięknym i śpiewnym tonem, w jak najlepszym stanie za rs. 55; cena stała.—Nowo-Senatorska Nr 5/476, hotel Litewski, lokalu Nr 10, gdzie się uskutecznia sprzedaż kanarków. —3955—1—3

Suka Wyżlica,

rassy polskiej, rosła, jednoroczna, kompletnie ułożona i nadzwyczajnie pięknej maści, jest do sprzedania każdego czasu.—Bliższa wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 26, stróż wskaże. —3999—1—1

Summa rs. 10,000

potrzebna zaraz po Towarzystwie, na spłacenia.—Wiadomość: ulica Twarda Nr 1, P. W. Blumana, w oficynie prawej na dole, mieszkania Nr 20, bez pośrednictwa; rano do 10, po południu od 4 do 6. —3994—1—3

Przy ulicy Leszno Nr 47, z powodu interesów familijnych, jest zaraz do odstąpienia

KAWIARNIA,

z wszelkiemi utensyljami, potrzebnemi do tego zakładu, lub też można nabyć wszystkie te utensylja do innego jakiego zakładu.—Wiadomość na miejscu. —3984—1—3

Z powodu zmiany interesów familijnych, jest do odstąpienia w każdym czasie

Korzystny interes,

za przystępną cenę. — Wiadomość w składzie piwa przy ulicy Długiej Nr 32, wprost hotelu Niemieckiego. —3974—1—4



PIANINO

palisandrowe, zupełnie nowe pierwszorzędnej fabryki Paryzkiej, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. — Widzieć można od godz. 12 do 3 po południu, przy ulicy Leszno Nr 54, mieszkania 1, na dole od frontu.
—4030—1—6

Jest do sprzedania

DOM

na **Przedmieściu Pradze,** pod Nrem 270, przy ulicy Sprzecznej, **z ogrodem owocowym i zabudowaniami gospodarskiemi,** wprost nowo-wybudowanej Straży Ogniowej i bardzo blisko foksalu drogi żelaznej Terespolskiej, przestrzeni 7408 łokci kwadratowych obejmujący.—Miejscowość ta bardzo dogodna dla urządzenia składów drzewa i węgla.—Wiadomość na miejscu. —4023—1—1

Do sprzedania lub wydzierżawienia

DOM

drewniany, przynoszący dochodu rs. 600; do sprzedania: **Dorożka, 4 konie, sanki, chomonta** i inne rekwizyta do tego należące.—Wiadomość: ulica Pawia Nr 50, u właściciela domu. —3953—1—3

Jest do sprzedania

KREDENS

bardzo ładny, orzechowy, za cenę przystępną, oraz **KAPY** haftowane nowe, bardzo gustowne, przy rogu ulic: Kruczej i Wilczej, pod Nrem 12 nowym.—Wiadomość u stróża.
—4021—1—1

Za rs. 95, do sprzedania z powodu wyjazdu

Garnitur Mebli

fasonu francuzkiego, prawie nowy. — Ulica Wróbla Nr 6 nowy, wejście z bramy na dole, strona lewa od frontu. —4018—1—4

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

francuzki, nowy, za bardzo przystępną cenę.—Ulica Śliska 3, stróż wskaże. —4015—1—2

Są do sprzedania

Dwa Garnitury Mebli,

urzędowej roboty, za cenę przystępną, u Tapicera.—Rymarska Nr 8. —3950—1—6

Jest do sprzedania kompletne

urządzenie sklepowe.

Widzieć można codziennie, ulica Ogrodowa Nr 36, u właścicielki domu. —3941—1—3

K O Z A

do sprzedania pod Nrem 25 przy ulicy Świętokrzyzkiej, stróż wskaże. —3938—1—2



Za cenę nader przystępną są do sprzedania

MEBLE

a mianowicie: 2 garnitury urzędowej roboty, rypsem kryte, szeslong skórą kryty, stół jadalny o 3-ch blatach, kozeta mahoniowa, wieszadło stojące, para nowych szafek.—Przy ulicy Chłodnej Nr 23, u W. K. Sadowskiego.
—3926—2—5

AKUSZERKA
A. ILGNER,

przyjmuje w każdej chwili przyjezdne i tutejsze osoby, życzące sobie odbyć słabość, w osobnym pokoju za opłatą od rs. 15, w wspólnym mniej.—Ulica Długa Nr 23.
—3831—2—6

Są do sprzedania

Dwie Maszyny szewckie,

z fabryki Mansfelda, mało używane. — Wiadomość u K. Tomaszewskiego, przy ulicy Zapiecek Nr 2. —3902—2—12

Wilcza ulica Nr 17 róg Marszałkowskiej, do najęcia od 1-go kwietnia r. b.

LOKAL

salon, 3 duże pokoje, przedpokój i kuchnia za 400 rs. rocznie oraz od Ś-go Jana będą do najęcia dwa piękne i obszerne lokale.—Ceny umiarkowane. Wiadomość u gospodarza do 10 z rana i od 3 do 6 po południu.
3347—5—6

Od 1-go Marca jest do wynajęcia

Pokój

dla przyzwoitego człowieka, ze stołem i wszystkiemi wygodami. — Przytem można korzystać z niemieckiej konwersacji.—Alea Jerozolimska Nr 18B, mieszkania 1. —3776—2—3

Obok kolumny Zygmunta, Podwale

N. 2.

Do wynajęcia od 1-go kwietnia r. b.

Lokal na 1-m piętrze, składający się z 5-ciu lub więcej pokoi, alkowy, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem,—odpowiedni na Magazyn, z urządzeniem gazowem w całym lokalu i z wystawowemi oknami

Od 1 go Lipca r. b.

Sklep dwu oknowy, z trzema obszernemi pokojami, urządzeniem gazowem i wodociągiem.

Lokal na 3-im piętrze, składający się z 4-ch pokoi, alkowy, przedpokoju, kuchni z alkową, spiżarni i t. p., z wodociągiem.

Wiadomość na miejscu.

Bilard do sprzedania w lokalu spółki nabiałowej. —3793—2—5

Dwa Pokoje,

z meblami i usługą, są do wynajęcia każdego czasu.—Chmielna Nr 3, mieszkania 1, na dole.
—3783—2—2

POKÓJ

kawalerski, z osobnem wejściem, jest do wynajęcia zaraz. — Ulica Świętokrzyzka Nr 29, stróż wskaże. —3794—2—3

Mieszkanie frontowe z balkonem

Przy ulicy Nowy-Świat Nr 43 nowy, z d. 1 Kwietnia r. b. do wynajęcia, składające się z pięciu pokoi, przedpokoju, dużej widnej kuchni z wodociągiem i z lewem, spiżarni, wygódki, piwnicy i góry wspólnej. Schody oświetlone gazem, za cenę roczną rs. 750.—Wiadomość udzieli stróż domu Antoni,
—4016—1—2

Potrzebny jest dla urzędnika

Pokój umeblowany,

w środku miasta.—Oferty składać proszę w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. L. B.
—3929—2—2

Poszukuje się

MIESZKANIA

od 1-go kwietnia r. b. w okolicach ulicy Marszałkowskiej, na parterze lub na 1-szem piętrze, złożonego z przedpokoju albo passażu, 3-ch pokoi i kuchni, albo też przedpokoju, 2-ch pokoi i kuchni, w każdym razie z dobrą piwnicą i drwalnią, a jeśli można podręczną spiżarnią, pierwszeństwo dla mieszkań z 2-ma wchodami; w tymże samym domu potrzebne są stajnie dla 8 do 10 krów.

Adresa przesyłać: do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. G. U. M.
3707—4—6—

Sklep Wiktuałów,

jest do odstąpienia w każdym czasie, z kompletnem urządzeniem, przy ulicy Wielkiej, w domu W. Rychłowskiego Nr 13.
—3799—3—3

Jest do sprzedania z powodu zmiany interesu, pod bardzo korzystnemi warunkami, za przystępną cenę, w dobrym punkcie położony oraz dobrze procentujący, z wszelkiemi utensyljami

Sklep Wiktuałów

(z mieszkaniem), z pieczywem Młyna parowego na Solcu — Bliższą wiadomość powziąć można na miejscu, ulica Marszałkowska Nr 46, w tymże sklepie. —1—3—4031—

Do sprzedania

SKLEP WIKTUAŁÓW

Marjensztadt Nr 9.
—3874—2—3

Dwie Wozownie

z górami i stajnią, jest do wynajęcia, może być do tego i mieszkanie, na rogu ulic: Wróblej i Szczygłej Nr 2, w każdym czasie.—Wiadomość u gospodarza. —3842—2—3

Z powodu wyjazdu

SKLEP

z mieszkaniem i z całem urządzeniem, do odstąpienia zaraz za przystępną cenę. — Wiadomość w sklepie spożywczem pod Nrem 7, Trębacka. —3760—2—3

Do sprzedania zaraz

Sklep Wiktuałów.

Nowolipki Nr 10.
—3827—2—3

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu do Cesarstwa

Sklep

dystrybucyjno-galanteryjny, przy ulicy bardzo ludnej, egzystujący lat 12.—Osoby interesowane adresy swe składać mogą w Redakcji tego pisma pod lit. J. G. —3654—3—3

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia. od lat 20 egzystujący. Wiadomość: ulica Freta Nr 28 nowy.
—3669—3—3

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia w każdym czasie, jeżeli będzie kto życzył, może być z restauracją.—Wiadomość na miejscu, ulica Furmańska Nr 10 nowy. —3640—3—3

Bilety Lombardowe

na zastawione srebra lub przedmioty złote większej wartości, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi pod Nr 4 przy ulicy Czystej, lewa oficyna, drugie piętro, mieszkania Nr 19.
—3949—1—6

Kwity Lombardowe

kupuje i udzielam pożyczki. — Chłodna Nr 60, w oficynie, wprost bramy, na dole, mieszkania Nr 19. —3321—2—6

Dnia 25-go lutego t. j. we wtorek została zgóbioną

BRANZOLETA

z granatów w okolicy teatru, pomiędzy godziną 8-mą i 11-tą wieczorem. ktoby takową odniósł do zakładu Bogowicza w alei Ujazdowskiej Nr 14, otrzyma rs. 5. —3972—1—1

W przejeździe z placu Ś-go Aleksandra na ulicę Śliską niedaleko Wielkiej, dnia 24 b. m.

zgubiono kołnierz damski

z lisów niebieskich.—Uczciwy znalazca zechce oddać do domu Nr 7. przy placu Ś-go Aleksandra, Nr 8 mieszkania, za stosowną nagrodą.
—3895—2—2



W Niedzielę dnia 23 b. m, zaginął

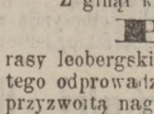
Piesek mały,

kasztanowaty, z białą odmianą nóg i ogona. Uprasza się o zwrócenie go na ulicę Nowy-Świat pod Nr 4, mieszkania 12, w oficynie, za nagrodą rs 2. —3822—3—3

Z ginął kilka dni temu wielki żółty

PIES

rasy leobergskiej, wabiący się Rozbój. Kto psa tego odprowadzi do Biura Posłańców, dostanie przyzwoitą nagrodę. —3980—1—3



SZCZENIĘTA

do sprzedania, bonońskie, Obalonki, trzymiesięczne, na ulicy Dunaj-Wązki, domu Nr 13 nowy, na 2-m piętrze. —3967—1—1



Do sprzedania

para Buldogów,

oryginalnej piękności, dwa brytany wielkie, dwa dogi i taks, także rozmaite inne psy, oraz **wyprzedaż Kanarków i Kanarzyc** niżej kosztu. — Wiadomość: hotel Litewski Nr 5, ulica Nowo-Senatorska, lokalu Nr 10 na dole: 3—3—3301—

PIESEK

z rasy (Pinczerów), żółty, z białym puszastym łebkiem, zaginął dnia 15 Grudnia r. z. wieczorem, w okolicy kolumny Kopernika.—Łaskawy znalazca zechce odprowadzić na ulicę Waliców pod Nr 12, na pierwsze piętro od frontu, za nagrodą. 2—3—3564—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.